

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca sierpnia lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą nie mniej 75 ct. drucz. 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 97

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r., profesora gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie dr. Ignacego Petelencza, zamianować najmłodszej dyrektorem gimnazjum w Samborze.

Minister wyznań i oświecenia nadał rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum w Drohobycz, Ludomirowi Sykutowskiemu, opróżnioną posadę nauczycielską w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Jana Andrasiewicza, w Baliczach podgórnich, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Baliczach podgórnich.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

Wielkiej doniosłości dzieło, zabezpieczenia robotników w Austrii, weszło już częściowo w życie, przez aktywowanie zabezpieczenia na wypadek słabości, w którym to celu zostało na razie zorganizowanych 564 kas powiatowych. Wiadomo wszakże, iż obok wzmiankowanej instytucji, mającej nieść pomoc złożonym chorobą robotnikom, istnieje jeszcze zabezpieczenie na różnego rodzaju nieszczęśliwe wypadki, a oba rodzaje

asekuracyi pozostają o tyle z sobą w organicznym związku, iż działalność zakładu zabezpieczenia w razie wypadków, rozpoczyna się wówczas dopiero, gdy spowodowana katastrofą, niezdolność do zarobkowania, trwa dłużej niż cztery tygodnie, do którego to czasu ma staranie o robotnika kasa dla chorych. Z urzeczywistnieniem tedy zabezpieczenia na wypadek słabości został wytworzony niezbędny warunek dla aktywowania zabezpieczenia w razie wypadków. Pierwotnie był zamiar powołania równocześnie do życia obu kategorii asekuracyi, w ciągu jednak prac przygotowawczych okazało się to bardzo trudnym już z tego powodu, iż techniczno-organizacyjna strona zabezpieczenia w razie nieszczęśliwych wypadków, jest o wiele bardziej skomplikowaną niż zabezpieczenie w razie słabości. Celem wykonania tamtego dzieła, potrzebne są wielkie zakłady, mające objąć wszystkie podlegające asekuracyi gałęzie fabryczne rozległego okręgu, a okręg w tym razie stanowi, albo każdy kraj koronny z osobna, lub kilka razem połączonych.

Ogółem utworzonych zostało siedm zakładów asekuracyjnych z siedzibami w Wiedniu, Pradze, Bernie, Salzburgu, Gracu, Tryeście i we Lwowie, przyczem tylko Dolna Austria i Czechy tworzą dla siebie osobne okręgi. Oprócz tego jest w toku dozwolone wyjątkowo ustawą utworzenie kolejowego stowarzyszenia asekuracyjnego. Tym sposobem zabezpieczenie w razie nieszczęśliwych wypadków w Austrii, będzie się odbywać w ośmiu zakładach, co w porównaniu z Niemcami, gdzie znajduje się przeszło 60 takich zakładów, oznacza znakomity postęp w kierunku uproszczenia sy-

stemu i zaoszczędzenia kosztów administracyjnych.

Utworzenie zakładów, o których mowa i z tego także powodu było połączonych z trudnościami i wymagało wiele czasu, iż poprzednio trzeba było przeprowadzić dokładne obliczenie podlegających obowiązkowi zabezpieczenia przedsiębiorstw. Ogółem zgłoszono 78.883 przedsiębiorstw z 892.240 robotnikami (między temi około 300.000 kobiet). Dla porównania nie będzie rzeczą zbyteczną przytoczyć, iż w roku 1887 należało w Niemczech do związku asekuracyjnego 319.453 przedsiębiorstw, liczących okragło 3.900.000 robotników, do której to cyfry skutkiem rozszerzenia zabezpieczenia na robotników rolnych i leśnych, przyłącza się jeszcze dalszych siedm milionów zabezpieczonych.

Obliczenie przedsiębiorstw było tylko jedną z prac wykonawczych. Do tych należało jeszcze przewidziane ustawą utworzenie przybocznej rady asekuracyjnej, mającej stanowić w Ministerstwie spraw wewnętrznych fachowy organ doradczy i opiniujący. Pierwszem i najważniejszym zadaniem tej rady było ustanowienie taryf, wedle których ma się dokonywać wpłaty wkładek i wypłaty premij, a dalszem, niemniej trudnym zadaniem, wypracowanie planu organizacyjnego dla zakładów zabezpieczenia. Skoro rada przyboczna to wszystko załatwiła, okazała się potrzeba zredagowania dla wzmiankowanych powyżej siedmiu zakładów zabezpieczenia statutów wzorowych, następnie utworzenia komisji wyborczych, wyboru dyrekcji i sędziów polubownych, i wiele innych pobocznych czynności.

Jak z powyższego, bardzo po-bieżnego przedstawienia możemy się przekonać, prace przedwstępne były nader obszerne, i tem się też tłumaczy opóźnienie w aktywowaniu zakładów zabezpieczenia. Jako ostateczny termin naznaczono dzień 1-go listopada 1889 r., i w tym dniu rozpoczęła swą działalność instytucja, której towarzyszą najgorętsze życzenia wszystkich pragnących w myśl intencji Rządu poprawy materialnego i intelektualnego położenia klas pracujących.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Krakowiec, 7 września. (Tel. Gaz. Lwów.) Na wczorajszym obiedzie u Najd. Arcyksięcia Albrechta, który zaszczylił Najj. Pana swą obecnością byli jako goście: P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, K. hr. Łubieński i wszyscy członkowie orszaku Monarchy i Arcyksięcia. Obiad odbył się w koszarach wojskowych. Cały serwis był zwykły żołnierski. Przy stole siedział Najj. Pan pośrodku; po prawej stronie Najj. Pana zasiadł miejscem Najd. Arcyksięcia Wilhelm, po lewej ks. Württemberg; naprzeciw Jego Ces. Mości siedział Najd. Arcyksiążę Albrecht; po prawej stronie Arcyksięcia ks. Thurn-Taxis; po lewej Namiestnik hr. Badeni. Wieczorem śliczna blisko dwu kilometrowa aleja między dworcem w Gnojnicy a Krakowcem była pięknie oświetloną, brama tryumfalna przy wjeździe do Krakowca i całe miasteczko do najodleglejszych zakątków rześcicie ilu-

Z ALBANI.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz, zabrawszy z sobą kilku starszych ludzi i Sula, poszedłem obejrzeć las oliwek przez który musiałem przeprowadzić telegraf. Obejrzałem drogę wąską i dziwnie krętą, i wydostałem się na bliską wyżynę, by z niej osądzić, w jakim kierunku najkrócej można przejść nieszczęśliwe oliwnice. — Kierunek najkorzystniejszy, oszczędzający nawet wiele materiału wybrałem, — ale potrzebowałem całych pięć dni abym nareszcie mógł zabrać się do wytknięcia ostatecznego mej linii. W czasie tej pracy, paroletni pomocnik mój w Bułgarii, którego byłem zostawił za Warną, Marcin Krz...owski przybył do Berzity. Wyborny to był towarzysz, niestrudzony robotnik, myśliwy i dobry strzelec. Bardzo się nim ucieszyłem, bo nie tylko odzyskałem w nim prawą mą rękę, ale i przyprowadził mi psiarńię, za którą, przynam się, było mi nieco tęskno, a zmuszony byłem rad nie rad zostawić ją, nagle zakoczony wyjazdem do Albanii, pod opieką pana Marcina.

Biedni mieszkańcy Berzity widząc naszą bieganie i krętaninę po oliwnicach od wschodu do zachodu słońca, drżeli z trwogi i chociaż byli przekonani, że im krzywdy zrobić nie chcą, to jednak praca, jaką sobie zadawałem, wskazywała im, że są wielkie trudności i musiała budzić ich obawy. Jakaż to była radość, gdy wezwałem przed siebie wszystkich właścicieli i ogłosiłem im, że ani jedna oliwka nie padnie pod siekierą, a cała ich strata ograniczy się na pod-

cięciu gałęzi drzew kilkunastu. Biedacy chcieli na podziękowanie wyprawić mi drugą ucztę. Tej nie przyjąłem, owszem, aby im dowiedzieć, że równie się cieszę z nimi, że mi się udało spełnić względem nich święty obowiązek, sam zaprosiłem moją, popa i starszyńce wsi na pieczonego barana. Na Sula zdałem sprawę wczorzy i wywiązałem się z niej bardzo dobrze.

Przed samą ucztą przybył ze Szkodry kapitan adjutant Abdi-paszy, wojennego i cywilnego gubernatora Albanii, umyślnie przez niego do mnie wysłany. Mieszkańcy Berzity, nim przybyłem do nich, udawali się z prośbą do gubernatora, aby się za nimi do mnie wstawił. Abdi-pasza, generał dywizji, tegi żołnierz, poczciwy i prawy w całym znaczeniu tego wyrazu człowiek, miał wyobrażenia o telegrafach i zasadach elektryczności takie same jak i wszyscy wówczas Turcy i jego podwładni Arnauci, — prosił więc przez adjutanta o względy dla mieszkańców Berzity i innych właścicieli oliwnic, o ile to da się pogodzić z wymogami sztuki telegraficznej. Rad byłem, że adjutant przybył właśnie, gdy już cała sprawa załatwiona została i że będzie mógł powiedzieć Abdi-paszy, że nie tylko nie zrobiłem nikomu krzywdy, ale ucieszony, że to udało mi się tak wybornie, wyprawiłem starszyńce ziafet (ucztę), którego i on był uczestnikiem.

Przed wieczorem były znowu popisy strzelnicowe. Widząc moje strzały, mówił kapitan, że jak się o nich dowie Abdi-pasza, z pewnością zechce się ze mną zmierzyć, bo niezawodnie należy do najlepszych strzelców w Turcyi i cudów dokazuje ze swego sztucea. Miał słuszną rację, generał był skończonym mistrzem — miałem to sprawdzić sposobność. Na głowę mnie pobił ze

sztucea, ale za to nie mógł sprostać mi w strzałach pistoletowych.

Rzadko kto w życiu spotkał piękniejszego mężczyznę od Abdi-paszy. Przy proporcjonalnej, silnej budowie ciała, klasyczne rysy jego twarzy miały wyraz szlachetności, którą od razu podbiły ludzi. Zagorzałym był myśliwym, — jako więc nie ztego strzelca i również jak on sam zapalonego łowca, uważał mnie jakby do jednego cechu należącego z sobą; odwiedzał mnie nieraz w namiocie, gdy się zbliżyłem pod Szkodzę, — zabierał na polowania i rad przyjmował mnie u siebie.

Syn Abdi-paszy, Rauf, również jak ojciec był pięknym mężczyzną i znakomitym strzelcem i myśliwcem. Abdi później był marszałkiem jak i syn jego, z którym dzięki ojcu, byłem w stosunkach, powiedzieć mogę przyjacielskich.

Abdi z pochodzenia był Czerkiesem, oprócz tego że znakomicie strzelał, władał krzywą szablą turecką z nieźrównanem mistrzostwem i pokazywał takie nią sztuki, że gdybyłem ich na własne oczy nie widział, nie wierzyłbym o nich opowiadającym.

Dwa łokciowe leszczycowe pręciki, nieco grubsze od gęsiego pióra, w odległości metra od siebie, trzymano pod palcami pionowo przyciśnięte do ziemi; — na dany znak odrywano ręce od pręcików, a Abdi-pasza, nim padły na ziemię, przecinał je, każdy z osobna na dwoje, z niesłychaną zręcznością i szybkością. Ktokolwiek pokusił się to wykonać, zamiast pręcik przeciąć, odrzucał go szablą daleko, ledwie na nim lekki ślad cięcia zostawiając.

I sam Rauf nie mógł od ojca tej sztuki się nauczyć!

W kilka dni po załatwieniu się z sadami oliwek w Berzicie widząc, że droga konna z tej wsi do Elbasanu opisując wielki łuk, przykro gzygzakami wspina się na najwyższy punkt Gerabe-daghu, wyszukałem daleko krótsze przejście, zapewniające mi znaczną oszczędność drutów. Oszczędność taką zawsze miałem na myśli, nauczony doświadczeniem na co inżyniera naraża brak materiału. Bywało i tak, że Stambuł nie miał żadnego zapasu i udawano się po druty lub odosobniczo do Francji — i nim te nadeszły, trzeba było całe miesiące czekać w dzikiej okolicy. Kart szczegółowych Turcy nie posiada; — gdy miano jaką linię budować, brano liczbę godzin drogi pomiędzy skrajnymi miastami linii i na tych niepewnych danych opierając się, sprowadzano potrzebny materiał z Francji lub Anglii.

Na linii krótszego przejścia przez Gerabe-dagh byliśmy zajęci z Marcinem wycięciem grabów i dębów, pokrywających obszerne zagłębienie terenu.

Południa dobiegające słońce paliło żarem; promienie jego oblewały czarne skały, nagie, grzebieniste, siłą jakiegoś przewrotu z łona ziemi wyparte i zamieniły obrzeżoną niemi kotłinę, gdzie właśnie pracowaliśmy, w nieznosną parnię. Co chwila nasi Albańczycy rzucali się całą swą długością do źródła, których było dosyć i pili z chciwością, jaką zwykło rozbudzać pragnienie i wstawszy od źródła spoglądali na mnie błagającym okiem.

Rozumiałem dobrze niemą prośbę ich oka; wzrok ich zaklinał mnie żebym przestał roboty, — ale przyznam się, że umyślnie nie zważałem na nic, rad w duszy, że tym żelaznym góralom dowiodę wyższości mojej nad nimi. Sulo odważył się na

minowane. Ulice ożywione i udekorowane.

Dziś o 7 rano Najj. Pan ze świtą wyjechał konno na manewry w kierunku Jaworowa. Przy bramach tryumfalnych w Krakowcu i wzdłuż całej drogi ludność witała Monarchę z zapalem. Powrót z manewrów nastąpi około południa.

Bawi tu także artysta malarz Ajdukiewicz i zdejmuje szkice.

Na dzisiejszy obiad u Najdost. Arcyksięcia Albrechta, na którym będzie Najjaśn. Pan, zaproszono Najd. Arcyksięcia Wilhelma, Namiestnika hr. Badeniego, dostojników obu świt, prezesa Rady powiatowej p. Łuckiego i starostę jaworowskiego, p. Ziembickiego.

Jutro rano, o godz. 6-iej, w kaplicy dworskiej, proboszcz tutejszy, ks. Jan Szczepek, odprawi cichą Mszę św., poczem Najjaśn. Pan, w towarzystwie p. Namiestnika wyjedzie na Radymno do Przemysła, z kądem powróci około południa.

Z Niemiec.

(Manewry korpusu saskiego. — Mowa W. ks. Badeńskiego — Przyszłe prace parlamentu niemieckiego. — Statystyka pism katolickich w Niemczech. — Skutki bezrobocia).

W wielkich jesiennych manewrach XII korpusu saskiego które trwać będą do 10 b. m., biorą udział cesarz Wilhelm, król saski, książę Albrecht pruski, regent Brunzwicku, książę Leopold Bawarski, książę dziedziczny sasko-weimarski i książę Henryk XIV Reuss młodszy linii.

W tych dniach stowarzyszenie żołnierzy wysłużonych urządziło w Ueberlingen nad jeziorem Bodeńskim zjazd i zabawę, na którą zaprosiło wielkiego księcia badenkiego Fryderyka.

Przy tej sposobności W. książę wygłosił mowę, w której, przypomniałszy wojnę francuską i zwycięstwo pod Sedanem, rzekł dalej: „Powinniśmy być w pogotowiu! Tak jest, w pogotowiu dla utrzymania pokoju. Bo tylko tym sposobem, iż cały naród niemiecki jest w pogotowiu stanąć w obronie swoich praw i swoich najdroższych interesów, możemy utrzymać pokój. Więc to jest obowiązek. I w życiu obywatelskim każdy musi sobie powtarzać: Bądź gotów. Ale coż to znaczy być gotowym? Czy może znaczy to tylko przyjść, aby wypełnić obowiązek żołnierski? Nie, to nie wystarczy. To spełni każdy, kiedy go ojczyzna pod broni powoła. My musimy także być gotowymi i na wewnątrz; musicie sobie uprzytomnić, że mamy i wewnątrz nieprzyjaciela pełzającego skrycie w masce i którego należy zwać, gdyż zmierza do

reszcie przemówić. Lud wschodni nie przychodzi nigdy prosto do rzeczy, — więc i Sulo pokazał mi z dziesiątek wron, które z pochylonemi głowami, z opadłymi w dół skrzydłami, siedziały na gałęziach platana, utopione w gęstwinie jego liścia i zapytał:

— Czy widzisz jak to biedne plectwo dyszy nieruchome, jak rozpaczliwie ziaje szeroko rozwartemi dziobami?

— Nic to dziwnego mój Sulo, — odrzekłem z uśmiechem, — gdyby im Allah dał był nie czarne ale białe fustanelle jak wasze, to widziałbyś, jak byłyby różne. W czarnej fustanelli pewno im strasznie gorąco. Dotknij się Sulo tego kamienia z barwą wroniej odzieży, musi być rozpalony jak zimowy mangan a po tam połów rękę na twojej białej o stu fałdach spodnicy...

Rozśmiał się Sulo i ze czterdziestec Arnautów wytłumaczył moje słowa. Rozśmiali się i oni ale w uśmiechu ich przechręcałem coś jakby kłatwę: „bodajbyście diabli porwali!”

Marcin, któremu od dawna już było także za gorąco, przechodząc koło mnie szepnął: czyś ty oszalał? nie bądź-że dzieckiem, dosyć tej brawury! Oczy wyłazyły ci nad czoło! Czy nie wiesz do licha! że ten straszny, tłoczący upał, to przepowiednik jeszcze straszniejszej burzy? Wynosimy się z tąd czem prędzej, uciekajmy! i daj Boże zdążyć pod dach! — I nie czekając Marcina odpowiedzi, krzyknął: p a j d o s ! (spoczynek) i kilkadziesiąt piersi rozkaz ten powitało długiem westchnieniem ulgi i prawie wdzięczności.

(Dokończenia nastąpi.)

Karol Brzozowski.

zburzenia porządku. Nie jest to więc tylko obowiązkiem starych żołnierzy, ale i młodzieży występować przeciw tym dążnościom, gdyż chodzi tutaj nie tylko o państwo lecz i o własną rodzinę. Powinniśmy i w tym względzie być czujnymi w całym tego słowa znaczeniu. Niechaj każdy z nas pracuje nad zachowaniem istniejącego, silnego porządku, jest to najpierwszym naszym obowiązkiem. Wy, panowie, dochowacie wiernie przysięgi złożonej królowi, ale stawiam do was prośbę, ażebyście i młodzieńcy powierzona waszej pieczy zawsze upominali do pozostania na drodze porządku i ażebyśmy nie uronili z tego, cośmy drogą krwią naszą okupili. Mam prawo tak do was przemawiać, ponieważ jestem bliższym grobu, niż kolebki“.

Ponieważ parlament niemiecki zbierze się w tym roku wcześniej niż zazwyczaj, bo już w październiku, wywiązała się już teraz obszerna w prasie dyskusja nad jego pracami. Przedewszystkiem pojawiła się w ostatnich dniach wiadomość o nowych żądaniach na potrzeby wojskowe, a jak zapewnia *Nat. Ztg.* obrady nad kosztami głęboko sięgających zmian militarnych zajmą sporu czasu parlamentowi. Głównym zresztą przedmiotem zajęcia będzie prawdopodobnie ustawa antysojalistyczna, a obok niej ustawa bankowa.

Na ostatnim wiecu katolickim w Bochum podał ks. Klagges w mowie swej, jaką miał o prasie katolickiej, następujące dane statystyczne o liczbie pism katolickich, wychodzących w Niemczech: W Prusiech wychodzi pism katolickich: w prowincji nadreńskiej 21 codziennych, 44 tygodniowych i 31 niepolitycznych (w prowincji tej w r. 1874, więc z rozpoczęciem kościelnopolitycznej walki, założono 14 katolickich pism codziennych); w Westfalii 10 codziennych, 31 tygodniowych i 21 niepolitycznych; w Hanowerze 2 codzienne, 10 tygodniowych i 2 niepolityczne; w Brandenburgii 2 codzienne, 1 tygodniowe i 1 niepolityczne; w W. Ks. Poznańskim, Prusach Wschodnich i Zachodnich 6 codziennych (wszystkie polskie) 4 tygodniowe (3 niemieckie) i 1 niepolityczne; na Szląsku wychodzi pism katolickich: 4 codzienne, 14 tygodniowych (9 polskich) i 6 niepolitycznych; w Saksonii 2 codzienne i 2 niepolityczne; w prowincji hesko-nasawskiej 1 codzienne, 3 tygodniowe i 10 niepolitycznych; w Hohenzollern 1 tygodniowe. — W Badenii wychodzą 3 codzienne, 6 tygodniowych, 12 niepolitycznych; w Bawarii 29 codziennych, 14 tygodniowych i 44 niepolitycznych; w Bremii 1 tygodniowe; w Alzacji i Lotaryngii 2 codzienne, 2 tygodniowe i 3 niepolityczne; w Hamburgu 1 niepolityczne; w Wirtembergii 1 codzienne, 8 tygodniowych 8 niepolitycznych; w księstwie heskiem 1 codzienne, 5 tygodniowych i 4 niepolityczne; w małym księstwie Lichtenstein 1 tygodniowe pismo katolickie — razem więc w państwie niemieckim prasa katolicka składa się z 81 pism codziennych, 173 tygodniowych i 147 niepolitycznych.

Jedno z pism fachowych niemieckich podaje następujące zestawienie strat, poniesionych wskutek bezrobocia w okręgu górniczym nad Renem i w Westfalii. Produkcja węgla zmniejszyła się o milion ton, to znaczy o 7 milionów marek. Żelaza surowego w maju i czerwcu wyprodukowano o 74.277 ton, t. j. za 4 miliony marek mniej, niż w tymże czasie roku 1888. Straty największe produkcji węgla i żelaza wynoszą zatem 11 milionów marek. Natomiast w maju r. b. sprowadzono z Belgii węgla za 1.500.000 marek więcej, niż zazwyczaj, to znaczy że ta suma pieniędzy wyszła niepotrzebnie z kraju, mogąc pozostać w kieszeniach robotników i właścicieli kopalni. Przywóz żelaza zwiększył się o 2 miliony marek. Niemcy zatem stracili wskutek strejku 14.500.000 m. a zagranicą zarobiła na nim 3.500.000 marek.

Rewizyta cara.

Korespondent *Standarda* miał rozmowę z pewnym „znakomitym“ dyplomata rosyjskim, który, poruszony sprawą rewizyty cara na dworze niemieckim, powiedział: „Pierwotnie car zamierzał złożyć rewizytę w maju, chciał bowiem być pierwszym z władców, czyniących zadość wymaganiom kurtoazji“.

„Wówczas jednak carowa, w skutek znanej katastrofy kolejowej pod Borkami, była tak cierpiąca, iż car nie mógł jej opuścić, a gdy się dowiedział, że król Humbert nie chce dłużej zlekąć ze złożeniem rewizyty, wówczas odłożył swoją podróż na czas nieoznaczony i długo nawet mówić o tem nie chciał. Duma jego była obrażoną, a ponieważ sam jest nieprzyjacielem ceremoniału dworskiego, a jeszcze większym nieprzyjacielem rozmów politycznych z zagranicznymi ministrami, a nadto nie zapomniał burzliwej rozmowy z ks. Bismarkiem

w listopadzie r. 1887, przeto miał zamiar zjechać się wyłącznie z cesarzem niemieckim, w którymkolwiek mniejszym mieście nadmorskim, ale nie w Berlinie. Tak stały rzeczy na początku sierpnia. Odtąd sytuacja zmieniła się o tyle, że car zgodził się odwiedzić cesarza niemieckiego w Berlinie albo w jednym z zamków w okolicy berlińskiej podczas powrotu z Danii. Bliższy termin jeszcze nieoznaczony, ale wypadnie najprawdopodobniej przy końcu bieżącego miesiąca“.

Kombinacje zresztą co do przybycia cara nie ustają w dziennikach niemieckich. *Post* pociesza się, iż car przybędzie w ostatnich dniach września. Natomiast *Magdeburger Zt.* zaręcza, iż wizyty carskiej nie można oczekiwać przed powrotem cesarza Wilhelma z Aten, gdyż aż do tego czasu zarządzone są już dyspozycje co do podróży cesarskiej. Organ ten powątpiewa nawet, czy następca tronu rosyjskiego przybędzie na manewry do Hanoweru. Zdaje się jednak, że wątpliwość ta jest bezzasadna, gdyż według oficjalnego telegramu z Kopenhagi, rosyjski następca tronu wyjedzie d. 12 b. m. na manewra do Hanoweru, poczem powróci do Fredensborga. Uważają jednak zawsze jeszcze za rzecz prawdopodobną, iż carewicz przyjedzie do Paryża jeszcze przed zamknięciem wystawy. Wiśnię tę potwierdza także *Temps*.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Nowoje Wremia donosi, że w zamku fredensborgskim pod Kopenhagą, gdzie obecnie przebywa car z rodziną, zjedzie we wrześniu z wizytą do królewsko-duńskiej rodziny wiele osób z rodziny panujących, a w ich liczbie królowa grecka z dziećmi, księżna Walii z dziećmi i wielki książę Paweł Aleksandrowicz z małżonką.

Minister wojny Wannowski wyjechał z Petersburga celem zwiedzenia fortecy w pasie zachodnim. Wczoraj miał przybyć do Kowna.

Rozkazem do zarządu wojennego, magazyn żywności berdyczewski i Łuki, przeniesione zostają z klasy 2 i 1, proskurowski zaś z 3 do 2. W Humanu otwarto magazyn 2ej klasy, a zwinięto magazyn w Łubnacu.

O uchyleniu się izraelitów od służby wojskowej, podaje *Wiln. Wiestnik* w jednym z ostatnich swoich numerów ciekawą notatkę. Na podstawie źródeł urzędowych, dziennik wzmiankowany dowodzi, że przepisy o grzywnach na izraelitów za usuwanie się od wojska nie odnoszą żadnego skutku z powodu niewypłacalności rodzin, pociągających do kary. Oto zresztą cyfry. W r. 1886 komisje wojskowe w obrębie gubernii wileńskiej pociągnęły do kary 739 rodzin izraelitów, oznaczywszy wysokość grzywny na 221.700 rubli, lecz z tej sumy zdołano uzyskać od osób ukaranych zaledwie 8093 rubli 22 kop., czyli 3,6 pre. W r. 1887 ustanowiono wysokość kary na 152.700 rubli od 509 rodzin, lecz odebrano znów zaledwie 4152 ruble 78 kop., czyli 2 pre. W r. 1888 procent ten spadł jeszcze niżej, a mianowicie na 1,3 procent. W ogóle w ciągu trzech lat ukarano 1857 rodzin izraelitów, lecz z sumy grzywien 557.100 rubli uzyskano tylko 15.081 rubli 90 kop., czyli 2,7 pre. Organ urzędowy wileński mniema zatem, że ustanowiony system kar nie doprowadza do żadnego rezultatu, gdyż ostateczna kara na jedną rodzinę za uchylenie się izraelity od służby wojskowej, wynosi zaledwie 8 rubli.

Organ ks. Meszcerskiego, *Graźdanin*, rozpisując się obszernie o ogólnem położeniu Europy, tak kończy: „Chociaż na Krete jakoś nie dobrze się dzieje i w ogóle trzeba przyznać, że w ostatnich dniach stan rzeczy w Europie zmienił się ku gorszemu, to jednak nie ma żadnych powodów, aby położenie to w najbliższej przyszłości miało się stać krytycznym.“

Dzienniki rosyjskie donoszą, iż w roku przyszłym ma odbyć się w Petersburgu kongres międzynarodowy w sprawie więzień. Pracami przygotowawczymi zajmuje się obecnie komitet, w skład którego wchodzi pomiędzy innymi adwokat Włodzimierz Spasowicz.

Budowa centralnego więzienia celkowego w dzielnicy Wyborskiej jest już na ukończeniu. Budowa trwała od roku 1884, a kosztowała 1.396.849 rubli. Pierwszy korpus, wykonany i zajęty, posiada 472 cel, drugi pomieści 678 więźniów. Oświetlenie więzienia jest elektryczne. Zbudowano przy niem kaplicę, budynek dla chorych zakaźnych, kamerę desyntezyjną, aptekę i t. d.

Z rozkazu carskiego wydano rozporządzenie, na mocy którego od roku 1890 ma się corocznie odbywać powołanie rezerwistów floty na morzu Czarnem. Marynarze i oficerowie rezerwy mają pełnić sześciotygodniową służbę na okrętach wojennych, należących do tej floty, aby w razie

potrzeby cała załoga, tak co do służby marynarskiej w ogóle, jak co do specjalnych wiadomości, zostających w związku ze służbą na morzu Czarnem, stała na wysokości swego zadania.

Car, carowa i kilku członków domu carskiego, przestali znaczne zasiłki dla cierpiących nędzę Czarnogórców.

Kreteńczycy i Grecy.

Od kilku dni kilku powtarzają się stereotypowo: „Umysł na Krete uspokajają się, ruch zmniejsza się ciągle.“

Już to samo jednak, że nie nadeszła dotychczas wiadomość o starciu wojska z ludnością, powinno być uważane za dobry znak, iż powstanie Kreteńczyków nie wybuchnie wielkim płomieniem. Zresztą pamiętać trzeba, że te powstania trwają po dwa i trzy lata, i długi czas mają tylko formę niepokojów i zaburzeń, bez ogólnego duchowego porywu i działań zbrojnych. Zdaje się, że jakieś tajemnicze ręce kierują ruchem, a w obec ogromnego zapалу panującego w Atenach nie będzie bezpodstawnym domysł, iż ręk tych szukać trzeba w Grecji. Tak zwani wychodźcy kreteńscy są dziś w stolicy Grecji najpopularniejszymi ludźmi.

Ze wszystkiego zdaje się, iż greccy szowiniści chcieliby koniecznie zmusić rząd grecki do czynnej akcji w sprawie kreteńskiej. Kilkakrotnie już urządzali oni w tym celu hałaśliwe demonstracje uliczne, a w ostatnich dniach wyprawili znów owacę na cześć Delyannis, naczelnika parlamentarnej opozycji greckiej. Delyannis jest oddawna współzawodnikiem terazniejszego greckiego prezydenta ministrów Trikupisa, i walczy zawsze przeciw każdemu rządowi, na którego czele sam nie stoi. To też i teraz walczy przeciw gabinetowi Trikupisa, oskarżając go, że nie ma odwagi czynnie wnieść się w sprawę kreteńską.

Tem zyskał sobie sympatyje społeczeństwa i ono wyprawiło mu w tych dniach hałaśliwą owacę.

Delyannis wracał z Patrasu do Aten. Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał, zbierały się wielkie tłumy ludu i wznosiły okrzyki na cześć jego, opozycji i Krety. Wśród tych okrzyków dojechał Delyannis do Aten. Przed głównym dworcem ateńskim zebrały się tłumy, policja więc kazała Delyannisowi wysiąść na dworcu peloponeskim, za miastem. I tu jednak zebrał się liczny tłum, zasilony wkrótce rzeszami zebranymi przed głównym dworcem i urósł do kilkunastu tysięcy. Cały ten tłum odprowadził Delyannis do pomieszczenia. Na czele idąca kapela grała marsza greckiego, za nią postępowało kilkanaście towarzystw robotniczych ze sztandarami, a za nimi gromada Kreteńczyków z wielką, czarną chorągwią, na której czerwonymi literami wypisane było słowo „Kreta“. Prócz tego kilkaset ludzi niosło pochodnie i różnokolorowe latarnie. Przez całą drogę wznosiły tłumy okrzyki na cześć Krety, opozycji i Delyannis. Przybywszy do mieszkania, wyszedł Delyannis na balkon i teraz rozpoczął się mowa. Jakiś Kreteńczyk witał Delyannis imieniem wszystkich Kreteńczyków, opowiadał ich cierpienia, skarżył się na zdradę greckiego rządu w sprawie kreteńskiej, i w końcu wyraził zaufanie, jakie żywią Kreteńczycy do opozycji i jej przewodcy Delyannis. Delyannis z balkonu dziękował, obwinał ministerstwo, że ono kraj cały zrujnowało, że w oczach zagranicy hańbą go okryło i przyrzekł, że wszystko będzie lepiej, skoro tylko opozycja będzie u steru. Wznoszono jeszcze okrzyki i na tem demonstracja się skończyła. Policja nie przeszkadzała wcale i nie mieszała się do tej demonstracji i tylko mieszkankie prezydenta ministrów, Trikupisa, obstała wartą.

KRONIKA

Lwów 7 września.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rychwałd, w powiecie gorlickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Najd. Arcyksiążę Rainer przedwczoraj wieczorem przybył do Krakowa w powrocie do Wiednia. Na dworcu oczekiwali Jego Ces. Wysokość: delegat Namiestnictwa p. Kuczkowski i radaa dworu p. English. Najd. Arcyksiążę zamieszkał w Grand-hotelu, w przysposobionych dla siebie apartamentach. Wczoraj dokonał Najd. Arcyksiążę inspekcji obrony krajowej, a tej czynności poświęcił także dzień dzisiejszy. Wczoraj o godzinie 1 w południe dał Najd. Arcyksiążę obiad w Grand-hotelu; na obiad ten otrzymali zaproszenie pp.: delegat Kuczkowski i radaa dworu English, oraz wyżsi oficerowie.

— **J.W. Pan Jan Liedl**, Wiceprezydent Namiestnictwa, po szczęśliwym przebyciu ciężkiej choroby, wyjechał dzisiaj dla wzmocnienia sił na kilkutygodniowy pobyt do Ischl. Obecny stan zdrowia p. Wiceprezydenta jest zupełnie pomyślny.

— **C. k. Namiestnictwo** ogłasza: Gdy rozpisany tutejszem obwieszczeniem z dnia 17 czerwca 1889 l. 7009/pr. uzupełniający wybór jednego członka Rady powiatowej w Tarnopolu, z powodu braku kompletu uprawnionych do wyboru radnych miejskich w Tarnopolu, nie przyszedł do skutku, rozpisuje się ponownie wybór uzupełniający jednego członka tejże Rady powiatowej z miasta Tarnopola, na dzień 3 października b.r. Wybór ten przeprowadzony zostanie w myśl § 25 ordynacji wyborczej powiatowej przez Radę gminną w Tarnopolu w myśl §§ 35 i 36 ordynacji wyborczej.

— **C. k. koleje Państwowe**. Z dniem 1 września 1889 r. otwarty został ruch na lokalnej przestrzeni Prossnitz-Triebitz z następującymi stacjami a względnie przystankami: Prossnitz Stadtbahnhof, Kosteletz, Plin, Strażisko (przystanek), Konitz, Dzell Netz (przystanek), Kornitz, Türau, Ranigsdorf (przystanek), Mähr. Trübau, Künzendorf, Blasdorf i Annabod (przystanek), jakoteż na odnogach Kornitz-Opatowitz i Kosteletz-Czelechowitz ze stacjami Gewitsch i Opatowitz. Powyższe stacje są otwarte dla ruchu ogólnego, przestanki zaś tylko dla osobowego i pakunkowego ruchu.

Dotychczasowa nazwa stacji Lub (Luby) na linii kolejowej Horadzowice-Babin-Klattan zostanie zmieniona z dniem 15 września 1889, na nazwę Teintzl (Tyneć).

— **Wydział rolniczy** przy Uniwersytecie Jagiellońskim, jak donoszą dzienniki, miał być otwartym z dniem 1 października b. r. Wskutek tego — pisze *Caus* — przybyło do Krakowa wielu młodych ludzi, nietylko z naszego kraju, w zamiarze zapisania się na ten Wydział. Świadczy to najlepiej i najwymowniej, jak Wydział rolniczy w istocie jest potrzebnym; świadczy, że będzie on miał słuchaczy; pragnąc tylko należy, by jak najrychlej został otwarty. Dotychczas nie można oznaczyć stanowczo terminu otwarcia Wydziału, w każdym razie jednak sądzić można, iż jeżeli już nie 1 października, to w najbliższym czasie nastąpi jego otwarcie.

— **Zjazd prawników i ekonomistów polskich**. Członkowie komitetu przyjmować będą przybywających uczestników, począwszy od wtorku 10 września, do czwartku 12 b. m. na obu dworcach kolejowych. Członkowie komitetu mieć będą oznaki w kształcie przepaski o barwach miasta na ramieniu, prócz tego na peronie głównego dworca wystawioną będzie w dniach tych tablica wskazująca, gdzie członkowie komitetu się znajdują. Członkowie komitetu urzędować będą: I. Na głównym dworcu w wtorek 10 września: od 6 do 9 godziny rano pp. Rastawiecy; od 3 do 6 godziny po południu pp. Zdański i Godlewski; od 7 do 10 wieczór pp. dr. Gorecki, dr. Szydłowski, Łoziński i Leszczyński; od 11 do 12^{1/2}, w nocy pp. dr. Orski i Dulewski. We środę 11 września: od 6 do 9 godziny rano pp. Schiller, Tokarski i Maciulski; od 3 do 6 po południu pp. Zygmunta Pawłowski, dr. Maciulski; od 7 do 10 wieczór pp. dr. Czarnik, Hamerski, Rozwadowski, Skwarczyński, Stanisławski; od 11 do 12^{1/2} w nocy pp. dr. Kopecki, Kamieński. II. Na dworcu Podzamcze: w obu dniach przy wszystkich pociągach pp. dr. Kopecki i Kamieński.

— **Komitet zjazdu prawników i ekonomistów polskich** uprasza wszystkich uczestników, ażeby zechcieli co najmniej na dwa dni przed przybyciem do Lwowa oznajmić, jakiego pomieszczenia sobie życzą, jakoteż od którego dnia ono ma być przygotowane. Karta kwaterekowa może być w takim razie odebrana na dworcu od urzędującego delegata komitetu, począwszy od dnia 10 b. m.

— **Kurs handlowy dla kobiet**. Otwarcie pierwszego, specjalnego kursu handlowego dla kobiet we Lwowie, koncesyjonowanego przez Rząd, nastąpi dnia 15 września r. b. pod warunkiem, jeżeli się zapisze odpowiednia liczba kandydatek. W przeciwnym razie kurs otwarty nie będzie, o czym kierownictwo kursu każdą z kandydatek z osobna bezzwłocznie zawiadomić nie omieszka. Zapisywać się można u kierownika kursu, p. Adolfa Stronera, naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej, w ratuszu, na drugim piętrze, gdzie też na ustne lub pisemne zgłoszenia się wszelkie bliższe informacje otrzymać można.

— **W Konserwatorium galicyjskiego Towarzystwa muzycznego** trwają wpisy do 9 b. m. Zgłaszający się po terminie mianowicie od 10 września mogą być przyjęci na podstawie paragrafu 2 regulaminu.

Uczniowie zapisani już w konserwatorium mają zgromadzić się w lokalu szkolnym w poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 5 po południu, w celu przydzielenia ich do odpowiednich klas. Nauka rozpoczyna się 10 września.

Uczniowie, którzy wnieśli swe podania, czy to do magistratu lub wprost do Konserwatorium, dla otrzymania miejsc bezpłatnych,

mają się poddać egzaminowi, który się odbędzie w lokalu towarzystwa w sobotę, d. 14 września o godz. 5 po południu.

— **Żeńska kolonia wakacyjna**. Zeszłej niedzieli przedstawiło się 56 dziewczątek, wysłanych w lipcu na kolonię wakacyjną do Hrebnowa, przewodniczącej komitetu kolonii, pannie W. Niedziałkowskiej, aby na jej ręce złożyły komitetowi podziękowanie za jego trudy. Kto widział kolonistki, wyjeżdżające ze Lwowa 16 lipca, wynędzniałe, blade, omdlewające prawie z wycieńczenia po całorocznej pracy, z trudnością rozpoznabył to same istoty z buziarni, pełnymi, zarumienionymi, o oczkach uśmiechniętych, z których tryska wesołość i zdrowie. Świeże powietrze, prześliczna pogoda i serdeczna a rozumna opieka, wpłynęły najbawieniej na zdrowie dziewczątek. Jedną z dziewczątek wyraziła pani Niedziałkowskiej i komitetowi wdzięczność za opiekę i starania, druga wygłosiła zgrabny wierszyk, wyrażający wdzięczność „od polskich dzieci“. Zachowanie się wszystkich kolonistek było wzorowe, imiona 13 zostały wpisane do złotej księgi dla pamięci i zabęty następnym. Rachunki kolonii nie są jeszcze wyrównane, z tego powodu uprasza komitet o zwrot list składkowych i to w jak najkrótszym czasie, gdyż z końcem miesiąca nastąpi zebranie komitetu obszerniejszego, któremu sprawozdanie z czynności i rachunki muszą być przedłożone. Listy odsyłać należy na ręce przewodniczącej, p. Niedziałkowskiej, ul. Jagiellońska l. 4 najpóźniej do 15 t. m.

— **Umysłowo chory**, pensyonowany starszy porucznik 55 pułku piechoty, Izidor T., liczący lat 35, w ubraniu wojskowym wydalili się dnia 2 b. m. w kierunku Winnik, i zaginęli bez śladu.

— **Głuchoniemy** 9-letni Jan Wojnowski, syn zarobnika z Haczowa, powiatu brzozowskiego, oddany wczoraj do tutejszego zakładu głuchoniemych, zbiegł ztamtąd i jest poszukiwany.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono sześć skórek juchtowych, wart. 40 zł., z wozu na placu Halickim; damski granatowy węgierską modą wyszywany kaftanik, wart. 10 zł.; czarny barankowy kożuch. — W Złoczowie skradziono w nocy na 5 b. m. futra męskie i damskie, wart. 800 zł. — Zgubiono 100 zł. banknotami, w Rynku. — Zakwestyjonowano sześć odłamków mosiężnego świecznika.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 7 września 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr wschodni, niebo w części zachmurzone a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +13.8°C, najwyższa +18.0°C, najniższa +9.2°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się we Włoszech; zwykła 775 do 770 mm. na morzu Niemieckim.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 7 września b. r.: Wiatr we wschodniej stronie, średnia temperatura doby bez zmiany, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne; jeszcze pogodnie.

— **Zbrodniczy napad**. Dnia 29 z. m. wieczorem, we wsi Wołczatyczach, pow. bobreckiego, napadnięty został na gościńcu, w niewielkiej odległości od karczmy, handlarz obrazami, Jeży Chudyk, i tak silnie skaleczony w głowę, że następnego dnia z odniesionych ran życie zakończył. Poszlakowanego o tę zbrodnię włóścianina z Wołczatycz arestowano.

— **Okropnego czynu dopuścił się** 70-letni włóścianin Jakób Turowski w Majdanie starym, powiatu kamionieckiego. Z niewiadomych przyczyn porąbał siekierą i skaleczył śmiertelnie swoją synowę, poczem skończył do studni i utonął. — W Zwertowie, powiatu żółkiewskiego, włóścianin Wasyl Dołhanyk, zamordował przy pomocy swoich sług syna Jacka i dla niepoznania powiesił zwłoki w szopie. Morderca i pomocnicy jego zostali oddani pod sąd.

— **Pożar** w gminie Łosiaczu, powiatu borszczowskiego, zniszczył 7 domów i pozbawił 10 rodzin dachu i mienia. W Dźwinogrodzie, pow. bobreckiego, pogorzało 5ciu gospodarzy, zaś 6ciu innych utraciło w pożarze swe stodoły ze zbożem. Strata, częściowo ubezpieczona, wynosi około 6000 zł. W pierwszym z wypadków ogień był zapruszony z papierosa; w drugim był podłożony zbrodniczą ręką. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Przygoda szacha**. Od kilku dni dzienniki zapisywały pogłoskę o wypadku, jakiemu uległ miał pociąg dworski, wiozący władzę Iranu z Wołczysk do Odessy. Pogłoskę tę zdaje się potwierdzać następująca depesza z Odessy: Wiadomość o wykołajeniu się na przestrzeni Wołczyska. Żmierzynka pociągu dworskiego, wiozącego szacha perskiego, wywołała tu wielkie wrażenie. Gubernator Odessy doniósł o tem wprost carowi, który zarządził surowe dochodzenie.

— **Pojedynek dam**. Do *Tribuny*, dziennika wychodzącego w Rzymie, telegrafują z Wiednia: „Według doniesienia z Ischl, odbył się w dniu 31 sierpnia w lesie, w pobliżu willi cesarskiej, pojedynek na pałasze między 20-letnią piękną hr. Irma K. i 21-letnią hr. Idą Sch. Przy trzecim złożeniu się została hr. Ida Sch. lekko w prawą pierś ranioną, podczas gdy hr. Irma K. otrzymała cięcie w ramię. Obie przeciwniczki pojednały się zaraz potem. Sekundowały hr. Irmie hrabina H. i margrabina P., hr. Idzie hrabina F. i hrabina W. Lekarzem była polska baronowa L. K., która w Moskwie została graduowaną. Naturalnie jest tu w grze zazdrość.“ Dzienniki wiedeńskie, podając te wyzerpujące szczegóły, dodają, że jakkolwiek *Tribuna* wymienia w zupełności nazwiska rzekomo w pojedynku zaangażowanych pań, i mówi, że należą do najwyższej szlachty austriackiej, nie zgadzają się atoli ani wiek, ani imiona chrześciane z podaniami kalendarzyka gójskiego. Ponieważ zresztą żadna z wymienionych rodzin nie zamieszkuje w Ischl, a nadto w samym Ischl nie wiedzą o tym pojedynku, przypuścić należy, że korespondent w fantazyjnej hallucynacji chciał *Tribunie* spłatać figla.

— **Olbrzymie działo**. Fabryka armat Kruppa w Essen wykonała w tych dniach olbrzymie działo. Ma ono 9 metrów długości i waży 300 centnarów. Armatę tę przywieziono do Hamburga pociągiem kolejowym, ułożoną na czterech specjalnie do tego celu zbudowanych wagonach. Z Hamburga powiozła ją na okręcie do Kronstadu.

— **Pokarmy dzikich ludzi**. Nasi rozpieszczeni smakosze, dla których najmiłą przyjemnością jest gastronomia, nie mają żadnego pojęcia o tem, jak wygląda ten kunszt u ludów dzikich, niecywilizowanych. A jednak ciekawa to rzecz. Ciekawa i dla ludzi myślących i badających człowieka pod względem rozwoju cywilizacyjnego. Przeszłość, która dzieli człowieka dzikiego od ucywilizowanego, naprowadza na myśl, czym był człowiek wszędzie niedługo po całej kuli ziemskiej w odległych wiekach, niewyłączając krajów, dziś wysoko w kulturze posuniętych.

Jeszcze w końcu wieku zeszłego, Humboldt znalazł szczególniej ludzi w Ameryce nad rzeką Orinoko. Lud ten, brzydki i malujący się w przeróżne pozwary, kiedy mu nie stawało ryb i żółwi podczas wielkiego rozlewu wód, żywił się zwykle przez trzy miesiące tylko najwięcej gliniastą ziemią, zwaną „ottomaka“. Jedna osoba zjadała takiej gliny, według świadectwa Humboldta, półtora funta na dzień. Całem przygotowaniem tej gliny do jedzenia, było gniecenie jej i żucie. W Kaledonii, również w końcu wieku zeszłego, ludzie w potrzebie jedli kamienie z gatunku „steatytów“ zielonych. W owym też czasie, Etiopowie i mieszkańcy Kanady żywili się zwykle żołądziami, korą z drzewa, koreniami rozmaitych trzeźni i drzew.

Znakomity nasz filantrop i myśliciel Stanisław Staszyc, w dziele swoim pod tyt.: „Ród ludzki“ na stronie 481, twierdzi, powołując się na najpierwsze powagi naukowe, że wszystkie prawie owady i płazy są pierwszym pokarmem człowieka. W samej rzeczy, tak jest. W Ameryce były pokolenia, które żywiły się wyłącznie węzami, mrówkami, nietoperzami. Wiele znajduje się pokoleń w Afryce, szczególnie środkowej, których jedynym pokarmem jest szarańcza, węże i jaszczurki. Tunguzy w Azji, kafrowie w Afryce żywili się myszami, a hotentoci zjadali własne z swego ciała robactwo. W końcu jeszcze 18go wieku Tatarzy, Kałmuki i Baszkiry pili za napój krew końską, co przedtem dawniej zwyczajem było u Estów i Łotyszów w kraju nadbałtyckim. Znany podróżnik Cook, objeżdżając wyspy południowe w tym stopniu cywilizacji, wszędzie jeszcze zastał ówczesnych ludzi. Wszędzie widział karmiących się korzonkami, robactwem, echrząszczami, myszami, a był to lud czerstwy, zdrowy, nadzwyczaj wesoły i zadowolony z siebie, w warunków w jakich żył. Kiedy im majtkowie rzucali brudne szumowiska z tłustości ryby morskiej, oni z największą rozkoszą zlizywali je z ziemi, skacząc, śpiewając i weseląc się. Marco-Polo świadczy, że za jego czasów, w Tałaryi, tameczni kapłani mieli przywilej zjadania ciała kryminalistów, skazanych na śmierć. Ludożerstwo istniało, jak wiadomo, w dawnej Ameryce u czerwonoskórych. Starożytni Meksykanie jedli zwykle ludźli zamordowanych w walce; u Brazylijczyków, Peruwian, Irokezów, Huronów i innych czerwonoskórych, był ten sam zwyczaj. Huronowie, żywo ujętych na wojnie przeciwników, zabijali i zjadali. Były to zwyczaje nie jednostek, lecz całych narodów. Wreszcie i to jest faktem rzeczywiście, a zasmucającym, że dziś jeszcze są zakątki ziemi, jak w środkowej Afryce np., lub wśród mieszkańców wysp Fidżijskich, gdzie ludożerstwo jest na porządku dziennym, gdzie ludzie zabijają na ofiarę ich bogom, pieką w ogniu i zjadają za przysmak, lub gdzie jeńców wojennych czas jakiś tuczą i rozmyślnie potem zabijają i zjadają. Tak jest niestety, są jeszcze kraje, w których na tak niskim stopniu stoi społeczność ludzka i nie wiadomo kiedy przyjdzie ten błogi czas, w którym cywilizacja europejska zdoła zatrzeć i tam podobne cechy dzikości i człowieka.

— **Sędziwe żółwie**. W tych dniach arcybiskup kanterburyjski wydawał raut, na któ-

rym profesor Flower pokazał zebranych gościom godnego uwagi żółwia. Żółw ten żyje już w ogrodzie arcybiskupim od 130 lat. Przeżył już osiem arcybiskupów. Drugi żółw żył jeszcze dłużej, bo 180 lat w ogrodzie arcybiskupa Londynu i zginął niedawno jedynie z winy ogrodnika, który wykopał go zimową porą z legowiska pod ziemią i zostawił w ciągu kilku dni na mrozie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

— **Przeglądu sądowego i administracyjnego** zeszyt 9 zawiera: 1. O obronie koniecznej i wyższej konieczności, przez dra I. Fischlowitza. 2. O żebractwie i włóczęgostwie, przez Aleksandra Męcińskiego. 3. Międzynarodowy związek kryminalistów, przez dra Władysława Ostrożyńskiego. 4. Praktyka cywilno-sądowa przez dra W. K. 5. Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego. przez dra Wincentego Tarłowskiego. 6. Praktyka administracyjna. — Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez dra Aleksandra Małaczyńskiego. 7. Zapiski literackie: Dr. Franciszek Kasperek, Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych (przez prof. dra G. Roszkowskiego). — Dr. Wilhelm Fuchs. Die sogenannten Siebenbürgischen Ehen und andere Arten der Wiederverehlichung geschiedener österreicherischer Katholiken (przez dra Tadeusza Sołowija).

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru**. Na wczorajszym przedstawieniu Ludwika XI znowu pełno było w teatrze, a publiczność darzyła hucznymi oklaskami p. Armanda Dutertre zającego grę pełną siły i wiele charakterystyczną w roli tytułowej. Bliższą ocenę gry tej zamieścimy w przyszłym numerze.

Dowiadujemy się, że p. Edmund Gergowicz, starszy nauczyciel szkoły miejskiej im. Elżbiety we Lwowie, napisał rzecz sceniczną p. t. „Dora Mariana“, dramat w czterech aktach. Manuskrypt swój przedłożył autor dyrekcji sceny tutejszej. Nie jest to pierwszy utwór p. Gergowicza. Donoszą nam, że złożył on już przedtem dyrekcji teatru dwie sztuki, a mianowicie: „Fratek i Maryś“, dramat ludowy w trzech aktach ze śpiewami i przysłówie dramatyczne w jednym akcie p. t.: „Jak wlezieś między wrony“...

C. k. nadworne Muzeum nauk przyrodniczych w Wiedniu.

(Ciąg dalszy.)

Zbiory muzealne pomieszczone są w 54 salach, z których dwadzieścia znajduje się na parterze, 29 na pierwszym, a 5 na drugim piętrze. Sale są ogromne, mniej więcej sobie równe, każda po 200 metrów kwadratowych przestrzeni, a sale narożne po 260 m. kw. Oprócz tych znajdują się liczne sale, przeznaczone dla bibliotek, laboratoryów i na kancelarye, do których publiczność wstępu nie ma.

Zbiory muzealne dzielą się jak następująco:

1. Zbiory mineralogiczno-petrograficzne w parterze w sali I—V.
2. Zbiory geologiczno-paleontologiczne w parterze w salach VI—X.
3. Zbiór botaniczny, obejmujący t. z. „Wiedeńskie Herbarium“ w 4.200 fascykulach, 400.000 obiektów, tudzież zbiór nasion i zbiory typów roślin skrytopłciowych, na drugim piętrze w salach XI—LIV.
4. Zbiory zoologiczne, ugrupowane w porządku następującym z wyjątkiem pierwszorzaków, *protozoa* od najniższych, *spongia*, aż do najwyższych kręgowców (*simiae*), pomieszczone w salach pierwszego piętra od XXI—XXXIX, wraz z salą poboczną XXXVIII C, w której przechowane są zbiory ś. p. J. król. i ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa.

5. Zbiór antropologiczny, obejmujący osteologiczny zbiór materiałów do badania fizycznych właściwości wymarłych i żyjących ras ludzkich wraz z cennym zbiorem osteologicznym dr. A. Weissbacha, obejmującym 600 czaszek ludów, zamieszkujących Monarchię austro-węgierską. Zbiory te mieszczą się w sali L na drugim piętrze.

6. Zbiory przedhistoryczne wykopalisk, z kurhanów rozkopanych grobów i budowli palisadowych dobytch, pomieszczone są na parterze w salach XI—XIII.

7. Zbiór etnograficzny z Azji północnej, południowej, Indyi, archipelagu malajskiego, Australii, Nowej Zelandyi, Ameryki, Afryki i amerykańskie starożytności, pomieszczone na parterze w salach XIV do XIX i w dwu salach przybocznych.

Ani miejsce, ani czas potemu, iżby wejść można w szczegóły skarbow nagromadzonych w olbrzymich 54 salach. Ograniczymy zadanie sprawozdawcy jedynie do podniesienia kilku wybitniejszych a szerszą publiczność bliżej obchodzących przedmiotów, z działu antropologicznego.

A przedewszystkiem poświęcić musimy kilka słów uwagi przeszlicznym malowidłom ściennym, jakimi ozdobione są sale gabinetu mineralogicznego, geologicznego, przedhistorycznego i etnograficznego, to jest sale, znajdujące się w parterze.

Obrazy te stoją w bezpośrednim związku z przedmiotami, które w odnośnych salach są wystawione, a nietylko treścią swoją pociągają — są pod względem formy dziełami artystycznymi najlepszymi, jak Hugo Charlemont, Brioschi, Wilhelm Bernatzik, E. v. Lichtenfels, Karol Hasch, W. Leopolski, A. Schäffer, Hlavacek, Rob. Buss v. Blaas i wielu innych.

W gabinecie mineralogicznym zestawione są na ścianach najważniejsze kopalnie austro-węgierskie i obce.

W pierwszej sali uderza widza — a nam przypomina drogocenną pamiątkę — Hugo Charlemont obrazem, przedstawiającym widok wnętrza kopalni solnych w Wieliczce, mianowicie komory Ferdynanda.

Obok kopalni dyamentów w Kimberley w Griqualand w południowej Afryce, dobywanie złota w Sierra Nevada w Kalifornii, kopalnia ołowiu w Raibl w Karyntyi, grota Adelberg w Krainie. W drugiej sali wzdłuż ściany umieszczone obrazy przedstawiają kopalnie złota w Vöröspatak w Siedmiogrodzie, kopalnie żelaza Erzberg w Styrii, kopalnie węgla brunatnego w Dux w Czechach; w trzeciej sali widok z Hohe Tanern pod Rauris; grota szmaragdów w Habachthal w Saleburgu, grota opalowa w Czerwenitz w Węgrzech, źródło solne (bijące na 40 metrów) w Raup pod Koszycami w Węgrzech i fontanna naftowa w Baku na Kaukazie (obraz Leopolskiego).

W czwartej sali otwiera szereg obrazów widok na Morskie Oko, mianowicie Jezioro Rybie w Tatrach, pędzla E. v. Lichtenfelda, obok grota lodowa w Dosschau w Węgrzech, okolice Karstu, skały porfirowe w Bitten obok Bozen w Tyrolu, okolice z formacji kredowej w saskiej Szwajcaryi; w piątej sali E. Ameseder oddał wierną kopię dawnego c. k. gabinetu mineralogicznego.

W następnych 5 salach VI—X. mieszczą się zbiory geologiczno-paleontologiczne, przedstawiające rozwój historyczny następujących po sobie okresów w uwarstwieniu ziemi a w szczególności, resztki różnorodnych form roślinnych i zwierzęcych, które w miarę rozwoju uwarstwienia skorupy ziemskiej planetę naszą zamieszkiwały. Dzieje uwarstwienia ziemi dzieli się, jak wiadomo, na cztery periody, z których pierwszy t. z. archaiczny nie dostarczył dotychczas dowodów pewnych życia organicznego, drugi t. z. paleozoiczny jest pierwszym okresem dowiedzionego życia roślinnego i zwierzęcego (dzieli się na 5 formacji Cambrejską, Silurską, Devońską, Węglową i Dyas); trzeci t. z. mezozoiczny obejmuje 3 formacje (Trias, Jura i Kredową); czwarty t. z. kenozoiczny dzieli się na formację trzeciorzędową, czwartorzędową i napływową (alluvium) stanowiącą warstwę najmłodszą, teraźniejszą. W pięciu salach zestawione są resztki wykopane roślinności i świata zwierzęcego odległych epok geologicznych, stratygraficzne zestawienia skał i t. p.

Ściany tych sal ozdobione są obrazami, przedstawiającymi już to ważniejszą charakterystykę formacji gór, skał, glezcerów lub też typy idealne flory i fauny, okazów geologicznych, poprzedzających powstanie rodzaju ludzkiego na ziemi. Po między pierwszemi piękniejsze są: widok lodowców Madatsch Oertler-grupy w Tyrolu; kamieniołomy w górach litawskich formacji trzeciorzędowej; skały Czorsztyńskie w powiecie nowotarskim w Galicyi, formacji Jura a w części formacji kredowej, z widokiem na ruiny zamku, obraz pędzla A. Schäffera; łożyska marmuru w Carrara. Idealny typ roślinności i zwierzęcego świata w okresie Silurskim i Devońskim; tudzież typ zdjęty z odcisków liści na skamielinach z okresu węgla w Czechach; typy roślinności w okresie Trias w Karyntyi, typy roślinności morskiej w okresie Jura i t. d.

Po dowodach życia roślinnego i zwierzęcego przychodzi z kolei ślady istnienia człowieka. Ślady te w epoce przedhistorycznej, dzieła rąk ludzkich odległych wieków, prze-

chowały się w ziemi, w grobowcach i urnach, na cmentarzyskach i kurhanach, w budowlach wodnych i palisadowych, które w bieżącym wieku udało się odkryć w wielu miejscach Europy i innych częściach świata, a które dziś stanowią podstawę umiejętności antropologii, nauki o człowieku, jego rozwoju, jego kulturze, jego cywilizacji, w okresach, które w skutek swojej odległej starożytności, i braku wszelkich źródeł piśmiennych, należą do t. z. przedhistorycznej epoki.

Z rozkopanych kurhanów, cmentarzysk, grobowców i jaskiń uczeni archeolodzy rokrocznie nowe dobywają świadectwa odległej przeszłości zapadłych cywilizacji, pierwotnych kultur. Wykopalska te mnożą się z każdym rokiem, a zbiór muzeum wiedeńskiego, jakkolwiek nie najbogatszy — najpierwszem jest muzeum berlińskie — dostarcza jednak materyału nader ciekawego i dla studyów nieocenionego. Wykopalska te dzielą się w chronologicznym porządku na kilka działów, według pewnych cech, znamionujących kulturę każdego okresu.

Jak wiadomo, rozróżniamy:

1. Epokę kamienną, która się dzieli na starszą i młodszą (paleolityczną i neolityczną);
2. epokę brązową;
3. epokę żelaza, która się dzieli: na starszą, t. z. Hallstata; i młodszą, t. z. La Tène.

Wreszcie, z pomiędzy historycznych, rozróżniamy dwie epoki: świata rzymskiego, i t. z. epokę merowingską, sięgającą od początku wędrówek narodów, aż do panowania Karola W.

Za podstawę dalszych podziałów służy geograficzne położenie wykopaliska, tudzież miejsce znalezienia cmentarzyska, jaskinie, budowle wodne.

Z epoki pierwszej, kamiennej, narzędzia oznaczają się tem, że są wyrobione z kamienia nieoszlifowanego i niewyglądzonego.

Najbogatsze wykopaliska tej epoki w Monarchii austriackiej pochodzą z jaskiń na Morawii: pod Jasłowic i pod Mokrzą, z jaskiń: Pekarna, Dirawica, Vypustek, Byciskala, Žitny; z jaskini pod Duino w Gorycyi, i z pod Willendorf w Dolnej Austrii.

Są to narzędzia kamienne i kościane, igły, naczyńka gliniane ornamentowane.

Do młodszej epoki kamiennej (neolitycznej) należą przedmioty, odnalezione w budowlach wodnych w Szwajcaryi, tudzież na dnie jezior: Salzkammergut (Gmundner-Alter- i Mond-see), i w torowiskach Lublańskich. Są to młotki i noże z rogu jeleniego, sztylety, igły z kości i kamienia, naczyńka kredą ozdobione, nasiona, dowodzące, że trudniono się rolnictwem.

Epoka brązu dostarcza znacznie różnorodniejszych okazów, zgromadzonych w gablotach muzeum wiedeńskiego.

Przedmioty z tej epoki, odnalezione na dnie jezior szwajcarskich i na dnie jeziora Garda, pod Peschiera, z cmentarzysk urnowych w Czechach pod Libochowan, z łożyska Dunaju pod Grein, przedstawiają miecze, lance, noże, pierścienie złote, naramienniki, tarcze, zdobne blachy złote.

Z pól Libochowańskich dobyto wiele urn brązowych, naczyń brązowych, naczyń kamieniami osadzonych.

Niektóre z nich słusznie poczytywane być mogą za wyrób artystyczny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. X

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej żelazna Rzeszów Jarosław.

Dnia 28 sierpnia upłynął termin do wnoszenia ofert na budowę kolei lokalnej Rzeszów-Jarosław, która mając 69-15 kilometrów długości, przyjdzie do skutku, jak wiadomo kosztem państwa. Konkurencja była niezwykle silną, ogółem bowiem wpłynęło do generalnej dyrekcji kolei państwowych 147 ofert od 29 różnych konkurentów. Ostateczna decyzja zapadła w dniu przedwczorajszym. Przedsiębiorstwo budowlane pod firmą Frey i spółka otrzymało dwa pierwsze losy od kilometra 0 do 17 1/2, resztę 7 losów otrzymała spółka złożona z Prokopowicza, Kisa i Galla. Linia ma być ukończoną do października roku przyszłego.

** Targ zbożowy. *) Dnia 7 września 1888 r.

Lwów, Pszenica 7-65 do 8-15, żyto 6-60 do 7-—, owies obrocny 6-10 do 6-50, jęczmień 6-— do 7-90, rzepak 16-— do 16-50, groch

7-— do 10-—, wyka —— do ——, bobik —— do ——, hreczka —— do ——, kuku rdza —— do ——, chmiel za 56 kilo —— do ——, konieczyna czerwona —— do ——, konieczyna biała —— do ——, konieczyna szwedzka —— do ——, spirytus za 10.000 tr. prot. zł. 13-50 do ——.

Tarnopol, pszenica 7-50 do 7-90, żyto 6-40 do 6-60, jęczmień browarny 6-— do 7-—, owies 6-25 do 6-75, groch 6-90 do 9-50, wyka —— do ——, rzepak 16-— do 16-30 lnianka ——, konieczyna czerwona —— do ——, konieczyna biała —— do ——, konieczyna szwedzka —— do ——.

Podwołoczyska, pszenica 7-30 do 7-70, żyto 6-25 do 6-50, jęczmień 6-— do 7-—, owies —— do ——, groch 6-90 do 8-50, wyka —— do ——, rzepak 16-— do 16-25, lnianka —— do ——, konieczyna czerwona —— do ——, konieczyna biała —— do ——, konieczyna szwedzka —— do ——.

Jarosław, pszenica 7-65 do 8-15, żyto 6-65 do 7-10, jęczmień 6-— do 8-—, owies —— do ——, groch —— do ——, wyka —— do ——, rzepak 16-— do 16-70 lnianka —— do ——, konieczyna czerwona ——, do ——, konieczyna biała ——, do ——, konieczyna szwedzka —— do ——, tymotka —— do ——.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35-— do 50-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów 11-25 do 11-75 zł.

Usposobienie spokojne. Rezerwa kupujących.

*) Przedruk wzbroniony.

Pocztowe kasy oszczędności. Wedle sprawozdania przedłożonego Ministerstwu handlu, złożono w ciągu sierpnia na pocztowe książeczki oszczędności ogółem 1,490 606 zł., wycofano 1,306.931 zł., złożono tedy o 183.675 zł. więcej niż wycofano. W obrocie czekowym złożono 60,879.864 zł., wycofano 60,016.647 zł. W Galicyi złożono na książeczki oszczędności 118.378 zł., wycofano 86.228 zł., w obrocie czekowym złożono 2,540.745 zł., wycofano 600.905 zł. Ogółem złożono w sierpniu 2,659.123 zł., wycofano zaś 687.134 zł. Kraj nasz należy do tych krajów, które najmniej wycofały w stosunku do wkładek.

Obrót na kolejach żelaznych. Wedle ogłoszonego właśnie urzędowego wykazu dochody na wszystkich austro-węgierskich kolejach żelaznych wynosiły w pierwszych siedmiu miesiącach b. r. ogółem 151,551.030 zł. (w tym samym okresie roku zeszłego 144,448.562 zł.). Z jednego kilometra uzyskano przeciętnie 5.951 zł. (w roku zeszłym 5901 zł.). W sprawozdaniu, jakie mamy przed sobą, podano z galicyjskich kolei, tylko rezultaty na linii Kraków-Lwów i liniach lokalnych kolei Karola Ludwika. Na pierwszej linii wynosiły przychody 3,699.731 zł. (o 225.004 zł. mniej niż od stycznia do końca lipca roku zeszłego; na liniach lokalnych 149.110 zł. (więcej o 52.496 zł.).

Konsumcyja nafty w Austrii wynosiła w roku zeszłym ogółem 1,570.000 cet. metr., czyli 3 3/4 klg. na głowę, w Rosyji 4,000.000 cet. metr. czyli 4 1/4 klg. na głowę, w Niemczech 5,640.000 cet. metr. czyli 12 klg. na głowę.

Niemieckie koleje żelazne. Pod względem długości sieci kolejowej Niemcy zajmują w Europie drugie miejsce, przy powierzchni bowiem 540.596 kilm. kwadr., posiadają one 39.805 kilm. szyn, czyli na każde 100 kilm. kwadr. przestrzeni 7-36 kilm. kolei. W Anglii przypada na każde 100 kilm. przestrzeni 9-88 kilm., we Francyi 6-30. Liczba dworców kolejowych wynosi w Niemczech 6.613, lokomotyw 12.811, wozów osobowych 23.703, towarowych 518.826, wozów pocztowych 1.587. Personal służbowy składa się z 343.000 urzędników i robotników. Przychody ogólne wynosiły w roku zeszłym 1.091,806.156 marek, rozchody 505,444.394 marek, nadwyżka wynosiła 50-71 procent.

Hodowla koni w Ameryce Północnej. Największa na świecie stadnina znajduje się obecnie w obwodzie Wyoming (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.)

Obszar 120.000 akrów (blisko 7 mil kwadratowych) zakupiono kosztem 1,225.000 dolarów i urządzono do hodowli koni. Blisko 200 mil angielskich długi parkan z drutu kolczastego otacza tę posiadłość i pojedyncze jej oddziały, a 65 ludziom powierzona jest opieka nad hodowaniami w tej miejscowości 5 tysiącami koni.

Olbrzymia ta stadnina należy do spółki kapitalistów w Brooklynu, Pittsburga i z obwodu Wyoming. Ogrom przestrzeni jest dla

każdego, który nie zwiadał tego rodzaju olbrzymich przedsiębiorstw w północno-zachodniej Ameryce, wprost zdumiewający. Odległość od głównego wejścia do mieszkania zawiadowcy wynosi 3 mile, a do ostatniego folwarku 9 mil angielskich; cała przestrzeń jest tak wielka, iż zaginionego stada koni czasami przez kilka dni odszukać nie można. 2.000 akrów jest uprawianych w celu zapewnienia paszy dla koni na miesiące zimowe, oraz pewnej części pożywienia dla służby.

Znajduje się tam dziewięć mil kanałów głównych i mnóstwo kanałów pobocznych, oraz rezerwoarów do wody. Klaczy zawiera stadnina 1.500 z Oregonu, 1.000 z Kanady, reszta jest pochodzenia miejscowego. Największą część roku przebywają zwierzęta na wolności i znajdują też tam obfitą paszę. Rozpłodników jest 41 i to wyłącznie czystej krwi perszeronów, których pochodzenie poświadczane jest przez rząd francuski. Prawie wszystkie te zwierzęta otrzymały nagrody na wystawach i w wysokim stopniu są odpowiednie do chowu wyborowych koni powozowych.

Dla zwiedzającego najciekawszy jest oddział, w którym ujeżdżają konie. Czterech ludzi bezustannie jest tutaj zajętych ujeżdżaniem na wpół lub zupełnie dzikich zwierząt po części w zagrodzonych miejscowościach, po części w ujeżdżalniach. Odrębne właściwości zwierząt bywają dokładnie uwzględniane i starannie wykształcone (n. p. jako kłusaki, konie wyścigowe i t. p.)

W stadninie hodują obok tego także kilka ras psów, oraz kilka gatunków trzody chlewniej. Również trzymane tam są i pielęgnowane okazy miejscowych zwierząt, jak np. łos, 3 antylopy i 2 wielkie orły.

Zabudowania głównego folwarku stadniny urządzone są w najlepszy i najodpowiedniejszy sposób. Znajduje się tam centralna stacja sieci telegraficznej, łączącej pomiędzy sobą wszystkie pięć folwarków; dalej lodownia na 450 centnarów metrycznych lodu, aparat chłodzący do przechowywania zapasów świeżego mięsa i t. p. Oprócz tego jest także na miejscu biblioteka, zawierająca przeważnie dzieła w rozmaitych językach traktujące o hodowli koni. Mieszkania dla służby są obszerne i czyste.

OSTATNIA POCZTA

Przyjazd Najj. Pani do Meranu został naznaczony na 10-go b. m. Jej Ces. Mość zamieszka w zamku: „Trauttmannsdorff“, gdzie poczyniono już wszelkie przygotowania na pobyt Monarchini.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Najdost. Arcyksięże Karol Ludwik, Protektor krakowskiej Akademii Umiejętności, przyjął właśnie protektorat węgierskiego karpackiego Towarzystwa. Można przypuścić, że nie odmówiłby protektoratu i naszemu Towarzystwu tatrańskiemu, gdyby o to proszono, gdyby nareszcie postarano się o pokazanie Zakopanego, Tatr i Pienin szerszemu światu. Warto o tem pomyśleć; uprzedzili nas Węgrzy, ale to nie przeszkadza, kto wie, może nawet ułatwi sprawę.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż przy niemieckiej ambasadzie w Wiedniu zostanie wkrótce utworzoną posada technicznego attaché.

Pan Minister, hrabia Falkenhayn, wyjechał przedwczoraj na otwarcie wystawy krajowej w Saleburgu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że nuncyusz papieski Galimberti uda się dnia 28 b. m. do Lwowa, na uroczystość poświęcenia klasztoru PP. Franciszkanek.

Skutkiem zarządzenia władz kompetentnych, nastąpi przepisana w traktacie państwowym z roku 1869 rewizya prusko-austriackiej granicy. Rozpocznie się ona dnia 9 go września i trwać będzie do końca października. Komisarzem ze strony pruskiej zamianowany na ten cel radca rządowy Barchewitz z Lignicy, a ze strony austriackiej starosta baron Malowetz z Königgrätzu. Do pomocy przydane im będą organa techniczne.

Wedle depezy peszteńskiej, prezes gabinetu Tisza, który przebywa obecnie w Ostendzie, powróci za dni ośm do Pesztu.

Cesarz Wilhelm, wraz z małżonką, przybędzie do Monzy dnia 15 października i zabawi tam w gościnie u królestwa włoskich do 21 października, w którym dniu uda się w podróż do Aten na ślub swej siostry.

Do *Schles. Ztg.* telegrafują z Berlina, iż według zasiągniętych informacji, prawdziwą jest wiadomość dziennika *Post* o zamiarze zarządu wojennego utworzenia dwóch nowych komend korpusnych, i wniesienia

na najbliższej sesji parlamentu niemieckiego projektu ustawy o uzupełnieniu organizacji armii cesarskiej.

Posel pruski przy Watykanie, pan Schlözer, powróci w tych dniach na swoją posadę do Rzymu.

Rada związkowa ma podjąć na nowo swe czynności w końcu tego miesiąca. Rozporządzenia wykonawcze, odnoszące się do ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek starości, są dopiero w najpierwszym stadium przygotowania, i upłynie jeszcze wiele czasu, zanim rada związkowa znajdzie sposobność zajęcia się nimi. Tymczasem ze względu na to trudne i obszerne zadanie, zbiera rząd wszelkie wnioski i życzenia, aby mógł je uwzględnić przy opracowaniu. Podobno materiały jest już dość obfite.

Na przedwczorajszym walnym zebraniu wyborców w Kościanie (w Poznańskim) przyjęto jako kandydatów na posłów w miejsce ś. p. Zakrzewskiego pp.: dr. Witolda Skarżyńskiego ze Spławia, dr. Ludwika Mycielskiego z Gałowa i dr. J. Żychlińskiego z Modliszewka.

Corr. de l'Est cytuje oryginalny rękopis listu królowej Natalii pisany do przyjaciółki, w którym oświadcza, że do Serbii nie przybędzie przed ukończeniem wyborów do skupczyny, nie chcąc, aby ją posądzano, iż wpływała na wybory.

Rząd duński na serjo zaczyna myśleć o powiększeniu sił lądowych swego państwa i uzupełnieniu marynarki wojennej, która w obecnym stanie nie wystarczałaby na obronę granic kraju w razie nieprzewidywanych wypadków. Projektowane jest ufortyfikowanie kilku punktów nadbrzeżnych, przyczem szczególna uwaga zwróconą będzie na pozycję obronną Kopenhagi, tak aby w razie wojny wszystkie bez wyjątku siły lądowe mogły być skierowane ku obronie wewnętrznych granic państwa.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy paryskiej o kandydatach skazanych przez trybunał państwowy, dodać dziś można dokładną wiadomość: Rząd wydał w duchu postanowień nowej ustawy wyborczej instrukcję prefekturze Sekwany, która brzmi: Skazani przez trybunał mogą zgłosić swoje kandydatury, jednak nie bezpośrednio, ale przez woźnych. O ważności wyboru rozstrzygać będzie Izba.

W tygodniu bieżącym zwołane było w Limoges zgromadzenie prywatne przyjaciół Boulanger'a, na który przybył p. Laguerre. W cyrku miejscowym zebrało się przeszło 2000 osób, ale przybyli i przeciwnicy boulangizmu. Zaledwie pojawił się Laguerre, odezwały się obok przyjaznych powitań dyssonansowe pogwizdy i rozpoczęła się walka, ażeby sprawców objawów nieprzychylnych wypchnąć z cyrku. Nie poparowało to jednak pozycję przyjaciół Boulanger'a, gdyż coraz nowe krzyki i ironiczne uwagi odzywały się z rozmaitych miejsc cyrku. Przyszło ztąd zamiast do argumentów, do czynnych zniewag wzajemnych. Pyszczano w końcu interwencji policji i żandarmeryi, które musiały wszystkich wyprosić z sali, gdzie niepodobna było rozróżnić głosów. Wśród największego chaosu musiano uwieźć pięć osób. Scena ta w Limoges figuruje w *La Presse* jako sympatyczna dla generała owacya.

Z Rzymu donoszą:

Poselstwo szoańskie opuszczając Wenecję, było na dworcu kolejowym żegnane przez burmistrza, który w przemowie wyraził życzenie, by Włochy z Etiopią łączyć mogły węzły coraz ściślejsze. Przewódca poselstwa Makonen odpowiedział, iż życzenie to podziela najgoręcej. Późno wieczór przybyło poselstwo do Bolonii, gdzie było przez wszystkie władze na dworcu powitane uroczystie.

Rzymski trybunał kasacyjny odrzucił rekurs deputowanego Costa i Tolomej, młodego człowieka z Roveredo, którzy z powodu wykroczeń przy manifestacji w rocznicę śmierci Oberdanka, skazani na więzienie. Wyrok zatem, skazujący posła Costa na trzyletnie a Tolomei na jednoroczne więzienie, uzyskał moc obowiązującą. Costa, jak donoszą, bawi w Paryżu i zamysła tam pozostać aż do otwarcia sesji włoskiej, w przeciwnym bowiem razie zostałby za powrotem aresztowany.

Dzienniki londyńskie zwracają uwagę, że upór stowarzyszonych przedsiębiorców w robót w dokach zwiększa tylko niechęć i namietność. Żądania robotników, według słów prasy londyńskiej, nie są wygórowane, nęcza proletaryatu sto-

licy w istocie niezmierna, a tymczasem postępowanie przedsiębiorców prowadzi tylko do wywołania większych antagonizmów i walki klas.

Z Berna szwajcarskiego otrzymuje *Polit. Corr.* doniesienie, że zabiegi w celu podtrzymania ruchu, mogącego spowodować powszechne głosowanie, rodzaj plebiscytu, nad ustawą o utworzeniu prokuratury związkowej, nie tylko nie słabną, ale wzmagają się. Ażeby zniewolić władzę do zarządzenia głosowania plebiscytowego nad ustawą już uchwaloną, potrzeba według konstytucji 3000 głosów, oświadczających się za takim głosowaniem. Według *Polit. Corr.*, najgorliwszą agitację rozwija stowarzyszenie „Grütli“, przeciwne instytucji generalnej prokuratury. Gorliwość tego stowarzyszenia nie zadziwia weale, składa się ono bowiem nie tylko z szwajcarskich żywołów robotniczych, przejętych zapatrywaniami skrajnymi i socjalnymi, ale i z mnóstwa zagranicznych żywołów socjalistycznych. One to przeobraziły stowarzyszenie „Grütli“, które pierwotnie miało na celu szerzenie tylko zasad liberalnych i zwalczanie wstecznych. Choćby jednak przyszło do plebiscytu, nie zwyciężą przeciwnicy instytucji prokuratury związkowej, ponieważ ogół ludności szwajcarskiej zbyt jest samodzielnym w sądach, ażeby uleść opinii wicherzycieli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 września. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zezwolił Namiestnikowi Czech generałowi baronowi Kraussowi usunąć się na własną jego prośbę, umotywowaną stanem zdrowia, z zajmowanej dotychczas posady, udzielając mu zarazem wielką wstęgi orderu Leopolda. Jednocześnie Najj. Pan zamianował hr. Franciszka Thuna namiestnikiem Czech, udzielając mu przytem godność tajnego radcy.

Dzienniki donoszą, iż Namiestnik Morawy Herman Löbl otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) Nowo mianowany Namiestnik Czech hr. Franciszek Thun urodził się w 1847. Od r. 1879 do 1881 zasiadał w Radzie państwa, potem w Izbie Panów. W delegacjach miewał referaty spraw zewnętrznych. Energiczny i stanowczy, zażywa on powagi i znaczenia tak u Czechów jak i u Niemców.

Berlin, 7 września. Na manewrach cesarskich w Hanowerze będą obecni pełnomocnicy wojskowi: Austro-Węgier, Włoch, Francji, Rosyi i Japonii, a oprócz wielu książąt niemieckich, także wielki książę, następca tronu rosyjskiego, z generałem Mussin-Puszkinem i generał-majorem Frideriksem, książę Karol szwedzki i książę Flandryi Baldwin. Obecny będzie także na manewrach Krupp jako gość.

Petersburg, 7 września. Według *Politische Correspondenz* car nadał wielkiej księżnie Milicy, córce księcia Czarnogóry tytuł: cesarska wysokość. We wszystkich cerkwiach Rosyi zbierane są składki dla dotkniętych klęską głodową Słowian, szczególnie zaś dla dotkniętych tą klęską Czarnogórców.

Rzym, 7 września. Wedle *Popolo Romano* myśl rozwiązania Izby, jeżeli w ogóle myśl taka istniała, została stanowczo zaniechana.

Bukareszt, 7 września. Z powodu odwiedzin Dobrudży, wystosował Catargiu sprawozdanie do rady ministerjalnej, w którym zwraca uwagę na niedostatki administracji miejscowej, zły stan dróg, na potrzebę specjalnej żandarmeryi, konieczność bezwzględnej rewizji parcelacji gruntowej, reformy w gałęzi uprawy winnic i hodowli ryb, uprawę leśnictwa, na ulepszenie zatoki Konstanzy i potrzebę budowy mostu na Dunaju. Rada ministerjalna zamianowała spe-

cialną komisję, w celu wypracowania projektów w sprawie reformy w Dobrudży.

Belgrad, 7 września. (*Tel. pryw.*) Rozsiewane przez dzienniki wieści o zmianach na posadach dyplomatycznych są bezpodstawne.

Paryż, 7 września. Książę Monaco zachorował niebezpiecznie w Chateau-Marchais.

Paryż, 7 września. Minister sprawiedliwości przypomina w okolicznościach do biskupów z powodu wyborów, że duchownym nie wolno w wykonywaniu urzędu kapłańskiego objawiać swoich sympatyj politycznych. Minister zapowiada, iż rząd wystąpić będzie surowo przeciw duchownym, przekraczającym zakres swej działalności, którego przestrzegania od wszystkimi rządami od wprowadzenia konkordatu żądano.

Londyn, 7 września. Lordmayor stolicy zaprosił kardynała Manning, biskupa anglikańskiego, jakoteż przewodców bezrobocia Burnsa i Tilleta, ażeby zechcieli naradzić się nad środkami uchylenia znowy.

Londyn, 7 września. Dyrektor Towarzystwa doków zezwolił aby właściciele okrętów sami wyładowywali towary. Skutkiem tego spodziewają się dzisiaj ukończenia bezrobocia. Na wczorajszej południowej konferencji zalecono aby od 1 stycznia wypłacać robotnikom 6 pensów zamiast 5, jak dotychczas. Burns i inni przewodcy ruchu oświadczyli gotowość wpływania na robotników w kierunku zaniechania znowy i powrócenia do pracy. Dyrektorowie przyrzekli wziąć propozycję konferencji pod rozwagę.

Antwerpia, 7 września. Wybuch nastąpił z warsztatu, w którym robierano stare naboje. Było tu nagromadzonych 50 milionów sztuk takich nabojów. Liczba zabitych wynosi co najmniej 150, ranionych około 80. Ofiarami są po większej części robotnicy. Płomień ogarnął w okamgnieniu wielkie składy nafty. Pożar objął przestrzeń wynoszącą jeden hektar. Płomień wzbijają się na 200 metrów wysoko. Skutkiem wstrząśnienia spowodowanego wybuchem nabojów runęło wiele domów w pobliżu miejsc katastrofy. Pożar trwa ciągle. Pali się 60.000 baryłek nafty.

Antwerpia, 7 września. W magazynie nabojów i prochu i fabryce nabojów przy zatoce nastąpił straszliwy wybuch. Wszyscy robotnicy i robotnice w liczbie 126 osób w fabryce zostali zabici. Rozprysnięte odłamki padły na wielu punktach miasta, a także na przepełniony właśnie budynek giełdy, co spowodowało popłoch. Jeden narożnik budynku runął, mnóstwo rannych; szczególnie kobiet i dzieci. Zbiornik naftowy uległ pożarowi. Duchowni i zakonnicze zajęci pielęgnowaniem niezmiernie liczby poranionych. Zwłoki ludzkie w wielkiej liczbie znoszone są do kostnic. W skutek wstrząśnienia mnóstwo domów uszkodzonych, szyby okien pogruchotane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. gór. 86-75. Weg. akcyje kredyt 316-25, Akcyje anglo-austriackie 135-30, Akcyje banku Union 231-25, Akcyje kolei Karola Ludwika 193-50, Akcyje kolei północnej 256-—, Akcyje kolei południowej 117-75, Akcyje kolei Alfeld. —, Akcyje kolei Elzbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czeruiwieckiej 233-50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 186-25, Wiedeńskie losy 144-—, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-75, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie 33-90, 4-proc. węgierska renta złota 99-45, Akcyi

związkowego banku 111-80, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 223-50, Rubel papierowy 1-23-25, Węgierskie losy 94-52, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 111-25, Akcyje banku dla krajów koronnych 238-10, Kolej Elbetal 224-—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 września 1889, godzina 4 minut 15. Akcyje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 września 1889, godzina 10 minut 40. Akcyje kredytowe 305-35, Anglo-austriackie 135-50, Unionbank 231-50, Kolej Karola Ludwika 193-50, Południowa 119-50, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 96-50, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 97-75, 4-proc. węgierska renta złota 99-50 zł., Napoleondor 9-47-50 Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 września 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 133 do 13-25 zł. Szczeciń: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8-57 do 8-59 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 189-75, do — zł. żyto — zł. spirytus 38-— zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. 43-25 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krawczewski.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
- Z Czerniowca: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
- Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
- Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 23 wieczór pociąg mieszany.
- Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)
- Z Strzyna: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.
- Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mieszany we wtorek i piątek.

Odechodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
- Do Czerniowca: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
- Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
- Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 23 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
- Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)
- Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
- Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany — o godz. 5 m. 1 po południu pociąg mieszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mieszany.

L. 5498 (6004 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 17 września 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś 23 października 1889 poniżej takowej licytacja połowy realności pod nk. 15/94 208 w Turce nietabularnej Jakóba Bllingera własnej na rzecz Edwarda Wohla o 300 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 1500 zł. wa.
Wadyum 150 zł. wa.
Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Konstanty Teliszewski w Turce.
Turka, 30 lipca 1889.

L. 2618 (6006 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Karoliny Aldowej w kwocie 200 zł. w dniu 27 września 1889 i 31 października 1889 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 7 w Węgrzech wielkich przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 640 zł.
Zakład 64 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.
Wieliczka, 6 sierpnia 1889.

L. 11842 (5994 1-3)

Dnia 12 września i dnia 17 października 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Mokranach położonej, wyk. hip. 24 i 25 dla gminy Mokrzany objętej, w sprawie Leonory Michulowiczowej przeciw Józefowi Adamiakowi pto 2098 zł. 62 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołana wynosi dla realności wyk. hip. 24 objętej, kwotę 1825 zł., zaś dla realności wyk. hip. 25, 1924 zł. wa.

Wadyum 183 zł. i 194 zł. wa.
Przy pierwszym terminie realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Budzynowski.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 31 lipca 1889.

L. 3499 (6001 1-3)

Dnia 17 września i 22 października 1889, zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk. 746 w Perehińsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Pinkasa Krolla własnej, celem ściągnięcia pretensji Jerzego Patryja w kwocie 700 zł. z pn.

Cena wywołania 1350 zł.
Wadyum 135 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisanego wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Sylwester Hołubowski w Perehińsku.
Roźniatów, 26 lipca 1889.

L. 3283 (6000 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24go października 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności, według wykazu hipotecznego 36 księgi gruntowej gminy katastralnej Rosochate Ilka Stecia własnej, na rzecz Jakóba Majera Hausmana pto 27 zł. z pn.

Cena wywołania 190 zł.
Wadyum 19 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądowej registraturze.
Lutowiska, dnia 14 lipca 1889.

L. 12317 (5937 1-3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 zlr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 października i 27 listopada 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności l. 33 lwh. l. 35, realności lwh. 103 i 218 w Zwierzyńcu, masy spadkowej Maryanny Chorążkowej i Maryanny Pańkowej własnych.

Cena wywołania 180 zł.
Wadyum 18 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dadlez z substytucją adw. dr. Borońskiego w Krakowie.
Kraków, 22 lipca 1889.

L. 75 (5933 1-3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako

górniczy ogłasza, że w dniach 30 października i 29 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie w gmachu tego sądu na pierwszym piętrze dla ściągnięcia na rzecz Izaka Kanner a sumy 5000 zł. aw. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż pół górniczych Turginiew, Kraszewski i Siemiradzki w Uhercach powiatu Liskiego położonych według dom. II p. 115 n. 2 haer. p. 125 n. 2 haer. i p. 131 n. 2 haer. masy rozbiorowej spadku po Augustcie hr. Bellegarde własnych.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 216.218 zł. 70 ct. aw.
a Wadyum wynosi okrągłą sumę 6486 zł.

Sprzedaż nastąpi ryczałtowo na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyższą, na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania powyższych pół górniczych i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego a w dniu licytacji u komisji licytacyjnej.

Zawiadamiamy o tem Leopolda Singera w Ungarisch Brod tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym na powyższych polach górniczych jakie prawa hipoteczne nabyli i którymby uchwały licytacyjne lub późniejsze zapisać mające weale lub też wcześniej nie mogły być doreczone.

Sambor, 20 sierpnia 1889.

L. 3141 (5936 1-3)

Dnia 26 października, i 23 listopada 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 82 w Gliniku polskim objętej whl. 116 na zaspokojenie wierzycielności Jana i Maryanny Mędrków w kwocie 36 zł. 42 ct.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Adamski adwokat w Jasle.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Jasło, dnia 20 lipca 1889.

L. 2689 (5986 1-3)

Dnia 8 października 1889, 12 listopada 1889 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 3 ks. gr. gm. Brzesko objętej i połowy realności wyk. hip. 90 ks. gr. Brzesko objętej Jana Rybickiego własnej tudzież całej realności wyk. hip. 344 ks. gr. gm. Brzesko objętej Jana Rybickiego w jednej połowie i Maryanny Rybickiej w drugiej połowie własnej, na rzecz Rozalii Maciszewskiej celem zaspokojenia sumy 1909 zł. zpn.

Cena wywołania realności wyk. hip. 3 ks. gr. gm. Brzesko objętej kwota 3970 zł., cena wywołania połowy realności wyk. hip. 93 ks. gr. gm. Brzesko jest kwota 250 zł. i cena wywołania realności wyk. hip. 344 ks. gr. gm. Brzesko objętej 150 zł.
Wadyum 10-prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież wierzycielki Agnieszki Rybickiej jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. Notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 30 czerwca 1889.

L. 2269 (5935 1-3)

Dnia 15 października i 19 listopada 1889 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 285 w Iwkowy wyk. hip. 352 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej masy spadkowej Jana Bagińskiego własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 28 rat po 9 zlr. w. a. z pn.

Cena wywołania 196 zł.
Wadyum 20 zł.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Kurlatę c. k. Notaryusza w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, 30 maja 1889.

L. 3 (5972 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Banku wzajemnych ubez. „Sławia“ w Pradze w kwocie 64 zł. 90 ct. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 547 gminy Kozowa objętej masy spadkowej Piotra Kołodzieja własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28 października i dnia 28 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na trzecim terminie i niżej ceny wywołania.

Cea szacunkowa wynosi 150 zł., a wadyum 15 zł.

Cena wywołania 1175 zł.

Wadyum 117 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 31 lipca 1889

Ч. 4928 (5973 1-3)

Дня 29 Жовтня 5 Грудня 1889 кождимъ разомъ о 10 часъ передъ полуднемъ отвѣде ся въ здѣшномъ судѣ публичная продажа реальныхъ недвижимыхъ имуществъ 4 объята той Михайла Блюа власной въ цѣли принудительного стѣгненія седми ратъ пожнкобыхъ по 24 злр. 75 цент. подѣ слѣдующими условіями:

Цѣна выкакана wynosiць 135 злр. Вадіумъ 13 злр. 50 цент.

На первомъ терминѣ въде тая реальность только выше цѣны выкаканной или за таковою, на второмъ же терминѣ также ниже цѣны выкаканной продано.

Прочіи условія аукціонныи, вытатъ гипотечный и актъ оцѣненія скрѣдно въ регистратурѣ здѣшю суда преглдансти.

Отъ ц. к. Суда повѣтового Нижанковичи, 30 Грудня 1888.

L. 5246 (5971 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Wodresa Seife w kwocie 125 zł. wa. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 556 gminy Kozłów objętej, Mojżesza Sass własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22go października i dnia 22go listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 530 zł.
Wadyum 53 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kozowa, dnia 6 czerwca 1889.

L. 6431 (5943 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 240 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Maryanny Nocula w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 101 gminy kat. Falcza objętej dłużnika Jana Chwały własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 września i 28 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jaworski w Kalwarii.
Wadyum wynosi 93 zł. w. a.
Kalwarya, dnia 29 lipca 1889.

L. 4377 (5942 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 9 i 79 stara, 161 nowa według wyk. hip. l. 542 księgi grunt. dla gminy kat Rogużno w całości objętej dłużnika Mechla Mühlbacha własnej i wykazem hipot. l. 543 tejże gminy katast. w 2/4 częściach objętej, dłużnika Mechla Mühlbacha własnej w Derniahach ad Rogużno położonej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 9 rat po 13 zł. 42 ct. i reszty kapitału 78 zł. 38 ct. i 3 zł. 87 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 83 zł. 20 ct.
Wadyum 8 zł. 32 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli realnych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 8 sierpnia 1889.

L. 11627 (5939 3-3)

W dniach 13 września 1889 i 25 października 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużników Stefana i Warwary Postolowskich zapisanej wykazem hipotecznym l. 506 objętej w Bohorodczanach pod l. d. 467 położonej w celu ściągnięcia 95 zł. 92 ct. aw. na rzecz ek. up. gal. Zakładu kr. włościańskiego w likwidacji.

Cea szacunkowa wynosi 150 zł., a wadyum 15 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Bohorodczany, 30 czerwca 1889.

Zl. 954 (5990 1-2)

Pferde Licitation.
Von Seite des k. k. Staatshengsten Depots in Drohowyże werden nachbenannte Wallachen gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden und zwar:
In Lemberg am 20. September um 10 Uhr Vormittag:

Prinz Paris, Fuchs, 19 Jahre alt, 165 cm. hoch, araber Race; Wetterling, Fuchs, 7 Jahre alt, 166 cm. hoch, englisch Halbblut; Bosak, Braun, 17 Jahre alt, 166 cm. hoch, araber Race; Bagdad, Fuchs, 7 Jahre alt, 154 cm. hoch, araber Race; Rataplan, Braun, 7 Jahre alt, 161 cm. hoch, Ardenner; Hafiz, Braun, 19 Jahre alt, 172 cm. hoch, araber Race; Jaszczur, Braun, 10 Jahre alt, 153 cm. hoch, englische Race; Rycar, Schimmel, 13 Jahre alt, 164 cm. hoch, araber Vollblut.

In Sanok am 27. September um 10 Uhr Vormittag:

Jastrzab, Fuchs, 7 Jahre alt, 161 cm. hoch, englische Race; Deren, Falb, 9 Jahre alt, 156 cm. hoch, araber Race; Young Goodluck, Braun, 4 Jahre alt, 159 cm. hoch, englische Race; Banko, Braun, 11 Jahre alt, 162 cm. hoch, araber Race; Coupon, Fuchs, 5 Jahre alt, 168 cm. hoch, englische Race; Hassan, Schimmel, 12 Jahre alt, 158 cm. hoch, araber Vollblut.

Drohowyże, am 5 September 1889.

Konkursa.

L. 7544 (5950 2-2)

Odnosnie do konkursu w nrze. 204 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy Sądzie powiatowym w Horodence z dniem 10 października 1889 upływa.
Lwów, 1 września 1889.

L. 613 (5989 1-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauzczyielskich ogłasza się niniejszem konkurs: 1. w Mszanie dolnej z placą 300 zł. wa. i dodatkiem 50 zł. wa. za kierownictwo; 2. w Mszanie dolnej z placą 200 zł. aw., 3. w Przyszowej z placą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem. Przy szkołach filialnych z placą 250 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem, 4. w Jastrzebiu, 5. Laskowej, 6. Łętowem, 7. Łukowicy, 8. Olszówce, 9. Roztoce, 10. w Stroniu, 11. w Szczawie, 12. w Zalesiu, 13. w Mszanie górnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca października br.

Limanowa, 2 września 1889.
C. k. Rada szkolna okręgowa.

Kuratele.

L. 3883 (5980 2-3)

Zawiadamia się, że Nykoła Pałamar z Kołodrobki za marnotrawcę uznany i pod kuratelę Semona Seredy z Kołodrobki oddany został.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki, 5 marca 1889.

L. 5040 (5974 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Kalistranta Łucyka z Opulaska marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Hrycia Dziobaka z Opulaska.
Sokal, dnia 14 kwietnia 1889.

L. 2722 (5911 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Wojciecha Marszałka z Rozborza uznano za niedołężnego na umyśle i kuratorem dlań ustanowiono Józefa Bielonkę z Rozborza.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 6 maja 1889.

Księgi gruntowe.

L. 100 (5978)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grab rozpoczynam 10 września 1889. Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

C. k. Komisarz hipoteczny
Żmigród, 24 sierpnia 1889.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 d. n. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gmianych od dnia 1go września 1889 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. dla posiadłości tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona			
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu		
			powiatowego	obwodow.	
1	Nosów	Nosów i Zawałów	Podhajce	Brzeżany	
2	Ostałowice	Ostałowice	Przemysły		
3	Borszówka także Borszewka czyli Borszów	Borszów			
4	Meryszczów	Meryszczów			
5	Meryszczów część				
6	Biała	Biała			
7	Korzelić	Korzelić			
8	Kuty miasto	Kuty miasto			Kuty
9	Niezwiska z Woronowem	Niezwiska z Woronowem			Obertyn
10	Harasymów	Harasymów			
11	Derenek				Sniatyn
12	Sniatyn	Sniatyn			
13	Zabłotce Dom. 54 pag. 343	Zabłotce			
14	Kaszyce Dom. 55 pag. 115	Kaszyce	Radymno		
15	Grabowiec Dom. 21 pag. 69	Grabowiec			
16	Miękisz stary Dom. 44 pag. 199	Miękisz stary	Borynia		
17	Tureczka wyżna Dom. 70 pag. 377	Tureczka wyżna			
18	Tureczka niżna Dom. 70 pag. 384	Tureczka niżna	Skole		
19	Tucholka Dom. 19 pag. 409	Tucholka			
20	Stryj miasto	Stryj przedmieściami Łany dolne, Łany górne Podzamecze, Wójtostwo Szumlańszczyzna i niższe przedmieście z miejscowością Zapłatyn	Stryj	Sambor	
21	Radziejowa	Radziejowa			
22	Wola Gorzańska	Wola Gorzańska			
23	Matiaszowa Wola vel Wola Matynowa	Wola Matiaszowa	Baligród		
24	Wola Michowa Dom. 110 pag. 219	Wola Michowa			
25	Bereźnica wyżna	Bereźnica wyżna			
26	Jasienica	Jasienica sufczyńska			
27	Wojtkowa	Wojtkówka			
28	Irzypol				
29	Lachowa	Lachowa			
30	Wojtkowa część wielki dwór druga połowa Dom. 498 pag. 421		Bircza		
31	Wojtkowa część wielki dwór pierwsza połowa Tyszczyzna zwana Dom. 491 pag. 247				
32	Wojtkowa część Mieszkowszczyzna zwana Dom. 513 pag. 200	Wojtkowa			
33	Wojtkowa część Turze i Mieszkowszczyzna zwana Dom. 498 pag. 401				
34	Wojtkowa część Somie zwana Dom. 498 pag. 227				
35	Obarzyn	Obarzyn	Brzozów		
36	Jasienica	Jasienica			
37	Jasiel czyli Jasiel	Jasiel	Bukowsko		
38	Moszczaniec	Moszczaniec			
39	Moszczaniec Wójtostwo				
40	Lipowiec	Lipowiec	Rymanów		
41	Łanczyn	Łanczyn	Delatyn		
42	Łdziany	Łdziany	Kałusz		
43	Beztohy	Beztohy			
44	Uście zielone		Manasterzyska		
45	Międzygórze				
46	Łuka	Uście zielone			
47	Seńków				
48	Jaworówka				
49	Baranów	Baranów			
50	Zadarów grunta	Zadarów			
51	Petryłów	Petryłów		Tłumacz	
52	Uherniki	Ottynia z Uhernikami		Tyśmienica	

II. wiejskich:

- | | |
|---|--|
| 1. Nosów, podlegające Sądowi powiatowemu Podhajce, | Potoczek, podlegające Sądowi powiatowemu w Sniatynie. |
| 2. Ostałowice, | 13. Podłuby wialkie z miejscowością |
| 3. Borszów, | Mosberg, podlegające Sądowi powiatowemu w Jaworowie. |
| 4. Meryszczów, | 14. Zabłotce, |
| 5. Biała, | 15. Koszyce, |
| 6. Korzelić, podlegające Sądowi powiatowemu w Przemyslanach. | 16. Grabowiec, |
| 7. Kuty podlegające Sądowi powiatowemu w Kutach. | 17. Miękisz stary podlegające Sądowi powiatowemu w Radymno. |
| 8. Niezwiska z Woronowem, | 18. Tureczki wyżne, |
| 9. Harasymów, podlegające Sądowi powiatowemu w Obertynie. | 19. Tureczki niżne, podlegające Sądowi powiatowemu w Borynie, |
| 10. Dzielnica III. gminy Sniatyn z częściami okładowymi w gminach katastralnych Potoczek i Rusów, | 20. Tucholka powiatowemu w Skole. |
| 11. Dzielnica IV. gminy Sniatyn z częściami okładowymi w gminie katastralnej Rusów, | 21. Stryj z przedmieściami Łany dolne, Łany górne, Podzamecze, Wójtostwo, Szumlańszczyzna i niższe przedmieście z miejscowością Zapłatyn, podlegające Sądowi powiatowemu w Stryju. |
| 12. Dzielnica V. gminy Sniatyn z częściami okładowymi w gminie katastralnej | 22. Radziejowa, |
| | 23. Wola Gorzańska, |

24. Wola Michowa
 25. Bereźnica wyżna, podlegające Sądowi Sądowi powiatowemu w Baligródzie.
 26. Jasienica Sufczyńska,
 27. Wojtkówka,
 28. Lachowa,
 29. Wojtkowa, podlegające Sądowi powiatowemu w Bircze.
 30. Obarzyn,
 31. Jasienica, podlegające Sądowi powiatowemu w Brzozowie.
 32. Jasiel,
 33. Moszczaniec, podlegające Sądowi powiatowemu w Bukowsko.
 34. Lipowiec, podlegające Sądowi powiatowemu w Rymanowie.
 35. Łanczyn, podlegające Sądowi powiatowemu w Delatynie.
 36. Łdziany,
 37. Bertohy, podlegające Sądowi powiatowemu w Kałuszu.
 38. Uście zielone z Łuką, Międzygórzem i Seńkowem z częściami składowymi w gminie kat. Petryłów,
 39. Baranów podlegające Sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
 40. Petryłów, podlegające Sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
 41. Wola matyasowa, podlegające Sądowi powiatowemu w Baligródzie.

Sporządzony projekt, dotyczący ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1-52 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej dod. II. 1-41 porzczególnionych w biurze dotyczącego sędzię powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie, do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:
 1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała,
 2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako, do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. 1-52 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1-41 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1890 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem, dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przełożony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony. Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 2 lipca 1889. SIMONOWICZ w. r.

Upadłości.

- L. 9590 (5991 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanej spółki Feiwel Braseliten i Isaak König w Samborze, tudzież do majątku spółników Feiwla Braselitena i Isaka Königa zamieszkałych kupców w Samborze.
 Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy Sądu krajowego dr. Michałowi Stefcie, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Fiternika w Samborze.
 Wszyzy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pre-

tensye rościć chcą, mają takowe, nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonemu w teje skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 18 listopada 1889 o godz 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin, na dzień 19 września 1889 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kon. umieszczone będą w dzienniku urzędowym "Gazety lwowskiej". Sambor, 2 września 1889.

L. 50 (6009)

W celu zbadania rachunku przez Mozesa Laufbana zarządcę masy upadłej Jakóba Rimlera z zarządu tej masy za czas od 14 lutego 1889 do dnia 1 lipca 1889 przedłożonego tudzież ustalenia honorarium przez tegoż za zarząd masy polikwidowanego wyznaczam w myśl §. 151, 161, 144, ordyn. konk. termin na dzień 23 września 1889 o godzinie 10 rano w mem biurze nr. 26 i na takowy ogół wierzycieli masy upadłej wzywam.

C. k. Sąd obwodowy. Rzeszów, 31 sierpnia 1889. C. k. Radea Sądu krajowego Komisarz konkursowy.

L. 51 (6010)

W celu zbadania rachunku przez adw. Dr. Reinesa jako byłego tymczasowego zarządcy masy upadłej Jakóba Rimlera z zarządu tej masy przedłożonego, tudzież ustalenia honorarium przezeń za zarząd masy polikwidowanego wyznaczam w myśl §. 149, 161, 144, ordyn. konk. termin na dzień 23 września 1889 o godzinie 10 rano w mem biurze nr. 26 i na takowy ogół wierzycieli masy upadłej wzywam.

C. k. Sąd obwodowy. Rzeszów, 31 sierpnia 1889. C. k. Radea Sądu krajowego. Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 379 (6007)

Wydział Izby abwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. adwokat dr. Ernest Gaberle przesiedlił się z Jarosławia do Leżajjka i wpisany został z dniem 31 sierpnia 1889 w listę adwokatów krakowskiej Izby abwokackiej. Wydział Izby abwokackiej. Kraków, 4 września 1889.

L. 9805 (5997 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Elżbietę Żukowską i Łukasza Żukowskiego, iż Jakób i Fradla Weitzenfeldowie wnieśli przeciw nim pod dniem 2 lipca 1889 l. 9805 pozew o uznanie prawa własności połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 1269 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 18 września 1889 o 10 godzinie rano w biurze nr. II wyznaczony został i że dla nich kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach zamianowany został, że zatem temu kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić lub iunego zastępcę Sądowi wskazać mają, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli. Brody, dnia 10 lipca 1889.

L. 6927 (5984 2-3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Sziffiera zawiadamia się, że dr. Józef Flakowicz wniósł przeciw niemu pozew pto 10 zł. 50 ct., na który termin do rozprawy na dzień 16 października 1889 o 9 godzinie rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi drowi Gawłowi doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d. Sanok, dnia 10 maja 1889.

L. 1579 (5934 2-3)
Jego Eksceleńcy Pan Prezydent ek. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartego zwyczajnego okresu posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1889 rozpoczynającego się na dniu 4 listopada 1889 o godzinie 8 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego Stanisławów, 2 września 1889.

L. 6743 (5946 2-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Smagonia zawiadamia się, że Dyrekcja dóbr arcyksiążęcych w Żywiec wniosła przeciwko niemu o uznanie prawa własności do parceli gruntowej 2667 w Jelesni skargę pod dniem 19 lipca 1889 l. 6743 na którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 września 1889 i że dla niego ustanowiono kuratorem Ignacego Smagonia z Jelesni (przy pile).
Zarazem poleca się pozwanemu, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacje i środki dowodowe udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Żywiec, 13 sierpnia 1889.
C. k. Sąd powiatowy

L. 21118 (5981 2-3)
Pana Izydora Weintrauba współwłaściciela dóbr Snowicza i Czyżowa w złoczowskiem Starostwie położonych, obecnie niewiadomego miejsca zamieszkania wzywa się, ażeby w przeciągu 90 dni licząc od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w biurach c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Brodach w sprawie przesłuchania go, jako odpowiedzialnego za karę pieniężną na Józefa Stamera gorzelnika ze Snowicza poszlakowanego o ciężkie przekroczenie dochodowe przez odprowadzanie pary alkoholowej nim takowa przez aparat mierniczy przeszła nałożyc się mającą, się zgłosił, lub prawnego zastępcę ze swego ramienia w Brodach zamianował i o tem c. k. powiatową Dyrekcję skarbu zawiadomił, ile że w przeciwnym razie postępowanie w myśl §. 783 k. k. z ustanowionym dla niego z urzędu prawnym zastępcą w osobie pana Józefa Jurka z Brodów przeprowadzonym zostanie.
C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu Brody, dnia 28 sierpnia 1889.

L. 38886 (5959 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że Katarzyna Strzelecka, czyli Strzelczuk recte Strzelec dnia 9 grudnia 1860 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarła.
Gdy Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czy w ogóle komu i jakie prawo do tego spadku przysłużyła — przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu do rzeczono-go spadku po Katarzynie Strzeleckiej vel Strzelczuk recte Strzelec pretensję mają, aby swoje prawa do spadku w ciągu jednego roku licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci tutejszemu Sądowi przy wykazaniu prawa do spadku i oświadczenia podali, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego kuratorem adwokat Krosiński we Lwowie ze substytucją adwokata Lilla mianowany został, tylko tym spadkobiercom, którzy do spadku się oświadczyli i prawa swoje wykazały przyznany zostanie, nieobjęta zaś część spadku, lub gdy się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.
We Lwowie, 14 września 1888.

L. 1858 (5905 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Horowitza, iż celem doręczenia uchwały z 11 maja 1888 l. 7562 którą dozwolony został wpis prawa własności do realności pod l. k. 482/483 w Brodach położonej wyk. hip. 775 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej na rzecz Fischla Pfefferbauma i Mirli Schleifer po połowie na tychże prośbę de praes. 7 maja 1888 l. 7562 ustanowiony został dla niego kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Brody, dnia 11 lutego 1889.

L. 33259 (5925 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Juliusza Notha z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego adw. dr. Ostrożyńskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Sołowija ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie w sprawie z gal. Bankiem hipotecznym pto 1000 zł. z pn., te-

muż kuratorowi potrzebną informację udzielić i o tem tenże Sąd zawiadomić.
We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1889.

L. 33623 (5921 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 9 lipca 1889 do l. 27.282 wniósł c. k. upryw. akc. galic. Bank hipoteczny we Lwowie, przeciw p. Amelii, Izidorowi i Izaakowi Weintraubom oraz Toni Weiss pto 900 zł. 90 ct. wa. i 26.396 zł. 16 ct. wa. prośbę o egzekucyjną sekwestrację dóbr Czyżów i Snowicz.
Gdy miejsce pobytu dłużnika Izidora Weintrauba nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Bund kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Stand mianowany.

Wzywa się zatem Izidora Weintrauba, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1889.

L. 10321 (5935 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego, któryby w ręku miał zgubioną przez Edmunda Raucha książeczkę wkładową Stanisławowskiej kasy oszczędności l. 1407 na 100 zł. opiewającą dnia 2 sierpnia 1887 na lit. H wystawioną płatną okazielowi przedłożył takową temu sądowi najdalej do 6 miesięcy inaczej bowiem takowa na ponowną prośbę Edmunda Raucha za amortyzowaną uznana zostanie.
Stanisławów, 24 sierpnia 1889.

Z. 9186 (5965 2-3)
Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte zu Kolomea wird kundgemacht, dass für den unbekanntem Orts sich aufhaltenden Jan Kaczkowski in der Wechselrechtssache der Chane Schächter wider denselben pto 174 fl. ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Schuster bestellt und diesem die Zahlungsaufgabe vom heutigen Tage Z. 9186 zugestellt worden ist. Jan Kaczkowski hat daher dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzuteilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er die Folgen seiner Versäumung sich selbst zuschreiben müsste.
Kolomea, 10 August 1889.

L. 4419 (5966 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa wszystkich tych, którzyby mogli mieć wiadomość o życiu lub śmierci Praksedy czyli Paraski Piechowej z Florynki wdowy, córki Filipa i Anny Łabzdów urodzonej na dniu 1 listopada 1830, która wydalwszy się przed przeszło 40tu laty do Węgier, do miejsca rodzinnego więcej nie wróciła, lecz w miasteczku Kiezycałlas na Węgrzech umrzeć miała, aby o tem w terminie 6ciu miesięcznym z dniem 1 kwietnia 1890 kończyć się mającym, tutejszemu Sądowi, lub też ustanowionemu dla rzeczonoj Praksedy czyli Paraski Piechowej kuratorowi p. adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu donieśli.
Nowy Sącz, 24 sierpnia 1889.

L. 42384 (5982 2-3)
C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Oskarowi Leliwie Kopystyńskiemu, że przeciw niemu przez Teresę Barącz prośba o wydanie nakazu zapłaty kwoty 90 zł. wa. wniesioną została.
Gdy miejsce pobytu Oskara Leliwy Kopystyńskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Hahna a tegoż zastępcą adw. dra Joachima Rosenthala i doręcza się mianowanemu kuratorowi nakaz zapłaty.
Wzywa się zatem Oskara Leliwę Kopystyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1889.

L. 1057 (5932 2-3)
Jego Eksceleńcy Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na czwartą zwyczajną z dniem 19 listopada 1889 o godzinie 9tej przed południem rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Walerjana Bajewskiego, Albina Turzańskiego, dra Emila Hillbrihta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewkę.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego Brzeżany, dnia 29 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Do wynajęcia

przy ulicy Gołęziej l. 15 cały dom parterowy składający się z 7 pokoi, kuchni, pralni i kąpielni z przynależnościami. Ogród własny. Bliższa wiadomość w administracji Gazety Lwowskiej. 6016

6, 4 pokoje z przynależnościami. — **Pomieszczenia kawalerskie. Pokój i kuchnię Stajnię i wozownię** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiliana Brajera**, ulica Brajerowska, 10, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 6. 5:62

Rządca lub samolstny ekonom z kilkuletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, z poleceniami od swoich słuźbodawców, którzy na żądanie osobiste rokomici dacye przesłać mogą, z powodu zmiany stosunków gospodarzych miejscowych, szuka posady od 1 października. Adres: A. O. post. rest. Magierów. 5956

Pokój kawalerski III piętro, ul. Arsenalska 6. 5928

Autor „Najkrótszej i najlepszej metody języków światowych“ i „Uniwersalnego słownika“, profesor E. Nawrocki, dyplomowany dr. nauk ścisłych w Washingtonie, po kilkuletniej podróży zaoceanowej w celach naukowych, osiadł stale we Lwowie i zamieszkał przy ulicy Skarbkowskiej l. 2, celem dalszego wydawania tu swoich dzieł naukowych, przyczem ogłasza, iż dla uregulowania sobie podziału godzin, tylko w bieżącym tygodniu przyjmuje zgłoszenia na lekcje. Mianowicie panie i panienki zechcą się zgłaszać od godziny 3 do 5 po południu, a uczniowie od godziny 11 do 1 w południe. Przyjmuje najpierw zgłoszenia tych osób, które mało, lub też jeszcze się obcych języków nie uczyły, aby udowodnić, iż na podstawie swej własnej metody wyrobionej we Wiedniu, Londynie, New-Yorku, Berlinie i t. d. nauczy języka niemieckiego w 60 lekcjach, zaś języka angielskiego w 30 lekcjach tak, iż potem każdy będzie się już sam mógł wydoskonalić. Warunki przystępne; listowne porozumienia możliwe.

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania

marglarnie
poleca
Aleksander HERZOG
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przysróbowania jak
niemniej używane już i nowe
ogniotrwałe
KASZY najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomadna..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,
(W. Pałara synowiec, następcą)
w Wiedniu, I., Regierungsasse, 4
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera, w Wąże w apt. w Kołomyi Stenzy apt. w Tarnopolu a H. Kahana, apt. w Sokalu Eug. Wysockański. 5877

500 dukatów
wypiszę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby

Flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“
wymieniony i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 3579

Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicji i Bukowinie.

W dobrach Klimkówka p. Rymanów będzie do nabycia 10 gatunków
kartofli gorzelnianych
w większej i mniejszej ilości po cenie 2 do 3 zł. za 100 kilogr. Zamówienia przyjmuje zarząd dóbr. 6013

Na porę kuracyjną 1889
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATE
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 19 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Zaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 4721

19364 5678

Obwieszczenie.

Jesienny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 23 września 1889 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.
Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdźalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdźalni.
Konie znajdujące pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdźalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę p. Ignacego Zaęgana, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajazdowych i hotelach.
Dnia 24 września 1889 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku na Groblach.
Wyjaśnienie udziału, będzie Wydział III magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odośne korespondencje.
Magistrat stol. król. miasta Krakowa dnia 19 sierpnia 1889 r.
(Przedruk nie będzie płaconym.)

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem
WE LWOWIE.
Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna l. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincję 4³/₄ kilo zł. 8.70 i 9.15 franko.
Kawa palona pół kilo zł. 1.20.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 3774 (5960 2-3)
Obwieszczenie.

Celem wypuszczenia w dzierżawę prawną propinacji miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od napojów propinacyjnych, jak niemniej prawa propinacji na dworcu kolei i drobnego wyszynku propinacyjnego w takt zwanej „Zielonej karczmi“ w Folwarkach małych — w końcu budynku „Jerozolimy“ i „małej karczmy“ (oba budynki na pomieszkaniu tylko) na czas od dnia 1 listopada 1889 do ostatniego października 1892, to jest na trzy po sobie następujące lata, rozpisuje się niniejszem, gdy licytacya w tym samym celu, na dzień 29 sierpnia b. r. rozpisana, do skutku nie przyszła, ponowną licytacyę na dzień 18 września 1889, a jeśli i ta licytacya znowu do skutku by nie przyszła, trzecią licytacyę na dzień 19 września 1889, każdym razem o godzinie 12 w południe w sali tutejszego ratusza odbyć się mającą, a to na wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne tylko łącznie i razem.
Jako cenę wywołania za wszystkie przedmioty dzierżawne razem, ustanawia się obecny czynsz dzierżawny w kwocie 35.525 zł. w. a. rocznie.
Pisemne oferty w 10 pre. zakład jak niemniej marką stempłową na 50 ct. w. a. zaopatrzone w powyższym terminie tu wniesione być mają.
Warunki licytacyi w tutejszym urzędzie przejrzane być mogą.
Z magistratu miasta
Brody dnia 4 września 1889.

Handel
Karola Bałabana
 we Lwowie
 poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
 ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

1/2 kilo Congo cesarski	2 zfr. — ct.
" Familijnej	3 " — "
" Melange de Moskau	4 " — "
" Imperial	5 " — "
" Souchong w oryg. opakowaniu	4 " — "
" Wysiewek własnych	1 " 70 "
" Ciast angielskich do herbaty	1 " 20 "



Tadeusz Okornicki
Magazyn porcelany i szkła
 we Lwowie ulica Halicka L. 4
 poleca w wielkim wyborze
 najnowsze serwisy stołowe i herbaciane — szkło rżnięte, cienkie grawerowane i gładkie stołowe — umywalnie ze stolikami żelaznymi — tace lakierowane i drewniane — wielki wybór przedmiotów zbytkowych z porcelany, szkła, majoliki i terakoty. Na żądanie wysyła na prowincję wzory serwisów do wyboru. Oraz wypożycza naczynie rozważne, także noże, widelce i łyżki na bale, wieczorki, wreszta i tym podobne w każdej ilości 5478 po cenach najumiarkowańszych.

Fabryka
Zmiana lokalu.
L. J. Malewski
 we Lwowie, ulica Ormiańska L. 12. 8
 ma honor powiadomić P. T. domy, z którymi pozostaje w stosunku handlowym, o zmianie lokalu swej fabryki korków katalońskich, którą przeniósł pod nr. 12 ulica Ormiańska.
 założona w roku 1877.

Parkiety i posadzki deszczułkowe
 oraz 5211
wszelkie wyroby stolarskie
 jako to okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
Braci Wczelaków
 we Lwowie.

Winogrona kuracyjne
 fösławskie i badenkie, najszlachetniejszy gatunek, bardzo słodkie, 5 klgr. kosz za 2 zł. wysyła za pobraniem 5741
E. HANDL
 Wiedeń I. Naglergasse 16.

Wojskowy Zakład naukowy
połączony z pensjonatem
 we Lwowie, ul. Akademicka L. 8, (jedyny na całą Galicję i Bukowinę) przygotowuje
 1. do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz Prüfung);
 2. do egzaminu wstępnego do szkół wojskowych;
 3. do egzaminów oficerskich.
 Rozpoczęcie kursów co roku 1 marca i 1 października.
 emeryt. e. k. kapitan **Waniczek**, b. prof. szkół kadeckich.
 Programy gratis i franko. 5504

4/10 kilo w nogron kuracyjnych	zł. 1.50—1.80
" muszkatołowych	1.90—2.20
4/2 " kajzerek	1.90—2.20
" brzoskwiń	2.20—2.50
4 butelek koniaku węgierskiego po 7/10 litra	3.70
" francuskiego	6.70—8.70
" Jamaika rumu	6.00—8.00
" Kuba rumu	3.90
" Sliwowiec starej	4.70
" dobrej	3.60
" jałowcówki starej	3.80
treberu (gorzalki z resztek gron)	2.75

wysyłam **franko**, jakoteż inne towary po umiarkowanych cenach 5929
 Cennik na żądanie wysyłam franko

Tomasz Gurowicz
 Budapeszt, Kiralyi utca 31.

Antoni Koželouzek
 Rynek 29, we Lwowie, poleca 5900
 największy i najtańszy skład z kapelusami własnego wyrobu. Utrzymuje na składzie wielki wybór Habiga kapelusów i cylindrów.

A. Krzysztofowicz
 we Lwowie, plac Halicki L. 2 poleca najnowsze 5911
 Tapety i dekoracje
 Portyery wełniane i bawełniane,
 Firanki koronkowe,
 Araby i lańcuszki,
 Serwety na stoły,
 Kapy na łóżka,
 Kołdry litewskie,
 Kocyki i derki,
 Kilimy krajowe i wschodnie,
 Dywany i dywaniki,
 Materye na meble,
 Aksamity Velour d'Utrecht,
 Kretony na meble,
 Chodniki wełniane, jutowe, koksowe, korkowe, strzyżone i do wyścielenia całych pokoi,
 Linoleum na posadzki,
 Korkowe posłanki i dywany,
 Rogoże kokosowe,
 Słomianki japońskie,
 Parawany japońskie,
 Ekramy japońskie,
 Waohlarze japońskie,
 Portyery japońskie,
 Story patyczkowe i płócienkowe i tym podobne artykuły dla urządzeń pokojowych.

Farby olejne
 gotowe do użytku, tanie i dobre u
Alojzego Hübnera
 Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 4120

Dr. Antoniego Roickiego
 (A Bergera) 4438
 zupełnie nowe przerobione wydanie czwarte r. 1889 z rycinami p. t. **Poradnik w chorobach męskich** jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct. Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct. Odyń-cya domowa od godz. 3 do 5 po południu. Lwów, ul. Karola Ludwika L. 7.

Winogrona
kuracyjne i stołowe, zbierane codziennie świeżo z pnia, rozsyłany w osobnych na ten cel przygotowanych koszykach o 5, 8 klgr., miano wiecie: kuracyjne lub stołowe po 30 ct. za klgr. muszkatołowe po 40 ct. za klgr. franko do wszystkich miejsc pocztowych w Austro-Węgrzech.
BRACIA RESCHOFSKY
 producenci wina w Tolosa koło Tokaju Górne Węgry. 1962

Nakładem I. Związkowej drukarni we Lwowie opuściły prasę
Ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków
 wraz z wszelkimi odnośnymi formularzami i ze statutem Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie w opracowaniu **dr. Aleksandra Małaczyńskiego**.
 Cena egzemplarza 80 ct.
 Za przesłaniem zapomocą przekazu pocztowego 85 ct., wysyła I. Związkowa drukarnia we Lwowie (hotel George) egzemplarz franko. 5949

Nakładem tejże drukarni opuściła niedawno prasę **Ustawa o wykupnie prawa propinacyjnego** wraz z ustawą propinacyjną z r. 1875, w opracowaniu dr. Tadeusza Skatkowski. Egzemplarz 60 ct. Za przesłaniem przekazy pocztowy 65 ct. wysyła I. Związkowa Drukarnia we Lwowie egzempl. franko.

Pierwsza Spółka Krawców lwowskich
 przy ulicy Hetmańskiej L. 4 we Lwowie poleca Szanownej P. T. Publiczności **na porę jesienną i zimową** gotowe suknie męskie i dziecinne **wyrobu własnego** po cenach jak najprzystępniejszych. 6017

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH Pawła Piątkowskiego
 we Lwowie, plac Halicki L. 13.
 Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moja pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesiennie i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzona mianowicie moją pracownią w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i więcej. (6)
 Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct. Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję skrupulatnie i po umiarkowanych cenach.

W bardzo dobrym gatunku, po taniej cenie, do każdego użytku przydatną
Oliwę rosyjską do maszyn
 kilogram 28 ct.
 przy odbiorze oryginalnej beczki 100 klgr. zł. 24 franko beczka, poleca
Alojzy Hübner, Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13. 5720
 Skład fabryczny produktów dla gospodarstw wiejskich i domowych.

We Lwowie skład główny w magazynie: P. K. MIKOŁASCHA, i w wszystkich aptekach, fryzjerskich i magazynach perfum.
VELOUTINE
 Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z RYZEM
 Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykan a Parfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Pierwszy berneński wysyłkowy handel
BERNHARDA TICHŃ
 18 Krautmarkt Berno Krautmarkt 18 wysyła za pobraniem:

Berneńskie resztki sukna na zimowe ubranie resztki 3-10 metra na kompletne ubranie męskie 5 zł.	Materye na zimowy surdut resztki 2-10 metra na zimowe palto czarne, białe lub granatowe zł. 5-50.
Materye na zimowe palto najpiękniejszy palmerston we wszystkich modnych kolorach 2-10 m-tra zł. 9.	Materye na zarzutki najlepszy gatunek 2-10 metra na całą zarzutkę zł. 7.
Najprzedniejsze berneńskie materye na ubrania najmodniejsze carreaux i w paski, 3-10 metra na kompletne ubranie zł. 10.	Baje na surduty do polowania i menżykowy 2-10 metra na kompletne ubranie do polowania zł. 5.

Wzory gratis i franko.
 El-gancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

KANTOR WYMIANY
 e. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
 pod warunkami najprzystępniejszymi
5% Listy Hipoteczne,
 jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
 które według prawa z dnia 1 lipca 868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych publicarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym bez doliczania prowizji. 4437